

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

Przewodniczący Komisji – p. G. Stawowy

Proszę Państwa witam serdecznie na posiedzeniu połączonych Komisji Sejmiku i Rady Miasta Krakowa w temacie, spotkanie się odbywa, Kanału Ulgi w Krakowie. Witam serdecznie Pana Wojewodę, a jednocześnie pełnomocnika rządu ds. programu Górnej Wisły, witam Prezydenta Miasta, witam Pana Wicemarszałka, witam szanownych Państwa Radnych Miasta Krakowa i Sejmiku, witam sekretarza, dyrektorów. Propozycja nasza przebiegu spotkania jest następująca, Pan Wojewoda automatycznie jest pełnomocnikiem rządu ds. programu, który dotyczy między innymi Kanału Krakowskiego i nasza propozycja wspólnie z Panem Przewodniczącym jest taka, aby właśnie to wystąpienie było jako pierwsze, poprosimy o głos następnie Pana Prezydenta i Pana Marszałka i zaczniemy dyskusję nas Radnych. Myślę, że takie wprowadzenie, a później dyskusja będzie optymalna. Jeżeli mówmy mają ochotę to zapraszam tutaj do mównicy, jeżeli nie to sekretarz Komisji Planowania dysponuje przenośnymi mikrofonami i tak będziemy udzielali Państwu głosu. Panie Wojewodo proszę o głos.

Pan Stanisław Kracik

Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!
Bardzo się cieszę, że ta inicjatywa spotkania wypłynęła z połączonych komisji bo gdyby nie wypłynęła to musiałbym ja to zrobić dlatego, że już w przyszły czwartek odbywa się pierwsze posiedzenie Komitetu Sterującego w tym projekcie, do Komitetu delegują swoich przedstawicieli ministrowie sześciu resortów, w tym Ministra Finansów, co dosyć istotne, wojewodowie i marszałkowie zainteresowanych pięciu województw i przedstawicielstwa Wojewódzkich Zarządów Melioracji i RZGW. Więc Komitet jest wydaje się dosyć reprezentatywny i mam nadzieję, że przyjęte tam rozstrzygnięcia będą, co do kierunków realizacji projektu, honorowanego szczególnie przez trzy instytucje, Ministra Finansów, Ministerstwo Ochrony Środowiska i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Jeśli Państwo pamiętają, ta prezentacja już była robiona parokrotnie, montaż finansowy, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, 4 mld, środki europejskiej 8 mld i Bank Światowy 2 mld. Ponieważ rozmowy z przedstawicielem Banku Światowego zostały już przeprowadzone pierwsze i drugie wydaje się, że środkami najszybciej dostępnymi będzie właśnie owa pożyczka 2 mld, z czego dwa zadania będą realizowane, zadanie Kraków i zadanie zbiornik Kąty – Myscowa. Koszt zbiornika szacowany jest na 750 mln zł czyli mamy do dyspozycji w tej chwili jakby takich startowych pieniędzy na aglomerację krakowską 1,2 mld i mnie właściwie interesuje tylko jedna rzecz, kluczową kwestią jest przedmiot dzisiejszego spotkania. Znaczący jeżeli Kanał Ulgi to musi być jasno rozstrzygnięte na ile on aglomerację krakowską chroni, jaka jest efektywność wydawanych wtedy pieniędzy bo na miliard dwieście się nie skończy. Ja rozumiem, że mamy do czynienia z bardzo rozbieżnymi ekspertyzami i jest sporo autorytetów za i sporo przeciw, wiem jedno, że powoływanie się na mądrość austriackich inżynierów jest o tyle mało dzisiaj jakby efektywna do zastosowania, że oni opisywali inny Kraków. Natomiast chcę też prosić Państwa, żeby w tej analizie dotyczącej za i przeciw Kanału wziąć po uwagę to, że my mamy do 2013 roku sporządzić na terenie całego kraju mapy ryzyka powodziowego, a do 2015 zgodnie z tym, co Europejski Pęk między innymi uchwalił mapy zarządzania ryzykiem. I tymi dyrektywami jesteśmy związani. W związku z tym trzeba przy tych wszystkich rozważaniach okołokanałowych pamiętać o tym, że to musi być skorelowane właśnie z projektem zarówno mapami zagrożenia jak i zarządzania ryzykiem. Zarządzanie ryzykiem tak naprawę to są scenariusze ewakuacyjne, to są elementy związane z ochroną zarówno życia ludzkiego jak i dziedzictwa narodowego i te scenariusze muszą rzeczywiście

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

być weryfikowalne w symulacjach przygotowywanych i robionych w tej chwili w ramach 300 mln budżetu przez INGW. Zresztą w tej sprawie z dyrektorem Grelą mamy pogląd więcej niż krytyczny, ale to nie na dzisiaj, będziemy w tej sprawie monitowali dwóch ministrów i mam nadzieję, że im wybijemy z głowy projekt, który przygotowali. Natomiast w zadaniu czy w projekcie Górna Wisła dla ustalenia przypomnę to, że mamy 6 zadań dotyczących odcinków Wisły, 25 dotyczących poszczególnych dopływów Wisły czyli dolin i rzek i 8 aglomeracyjnych, w tym aglomeracja krakowska i od tego chcielibyśmy zacząć bo ścieżka finansowania wygląda tak jak przed chwilą powiedziałem. Dla aglomeracji krakowskiej rozstrzygnięcie dylematu tak lub nie dla Kanału jest kwestią kluczową, od której musimy zacząć. Branie tego wariantu z Kanałem musi uwzględniać fakt, że po pierwsze jego realizacja się bardzo w czasie wydłuży, po drugie musi też odpowiedzieć na pytanie czy założony budżet w tym projekcie Górna Wisła wystarczy. Pan Prezydent pewnie zna dokładniej symulacje, które były tutaj robione dotyczące kosztów pozyskania gruntów, kosztów budowy i z tego, co chyba wszyscy czytaliśmy wiemy, że to są kwoty dużo wyższe niż te, o których mówimy w tej chwili na początek dla aglomeracji krakowskiej. I stąd dzisiaj Państwo tego nie przesądzicie, ale w moim przekonaniu byłoby dobrze gdyby dyskurs publiczny został przez Państwa ukierunkowany, gdyby zostały postawione pewne pytania, albo dylematy, ale postawione w taki sposób, żeby one nie były sporem między uczonymi, tylko były sporem o to czy wydany miliard złotych przynosi jakiś efekt, chroni nas przed czymś czy też nie do końca. To musi też być rozpatrywane w kontekście Świnnej Poręby i innych prac, które będą na węzle oświęcimskim projektowane itd. Wydaje mi się, że dzisiaj kwestii Kanału Ulgi Krakowskiego nie można rozpatrywać w oderwaniu od wszystkiego innego, on musi być silnie powiązany z tym, co się dzieje powyżej, co się planuje powyżej, równocześnie trzeba ustalić w takiej sytuacji w jakiej kolejności te prace powinny być podejmowane jako, że jedna rzecz nie ulega wątpliwości, mianowicie prawa grawitacji i kierunek spływu wód. Z tym prawdopodobnie, mam nadzieję, że nie będziemy dyskutować. I to będzie też pewna determinanta dotycząca przebiegu i kolejności przyjętych w ramowym projekcie prac. To chyba tyle Panowie Przewodniczący.

Przewodniczący Komisji – p. G. Stawowy

Dziękuję Panie Wojewodo za wprowadzenie w imieniu rządu i jakby osoby pełnomocnika. Zapraszam Pana Prezydenta Krakowa Prof. Jacka Majchrowskiego.

Pan Jacek Majchrowski

Panowie Przewodniczący! Panie Wojewodo! Szanowni Państwo!

Musimy sobie odpowiedzieć po pierwsze na pytanie czy Kanał Ulgi jest potrzebny, a po drugie jeżeli uznamy, że jest potrzebny to będziemy się musieli zastanowić nad tym jakie są tego koszty i jakie to przyniesie tak naprawdę efekty. Ja muszę powiedzieć żeby od razu uprzedzić, że ja jestem przeciwnikiem budowy Kanału Ulgi, są różne ekspertyzy, są różne koncepcje na ten temat. Zacznę od tego, co Pan Wojewoda już powiedział, Kanał Ulgi był projektowany przez Austriaków ponad 100 lat temu dla zupełnie innego Krakowa. To był Kanał, którzy przebiegał całkowicie poza terenami miejskimi. W tej chwili jeżeli wybudujemy ten Kanał to sobie musimy powiedzieć wyraźnie, że wpuszczamy parę kilometrów rzeki w środek miasta, co niesie za sobą określone konsekwencje bo każe nam dbać także o ochronę przeciwpowodziową tego terenu. To jest rzecz pierwsza. Rzecz kolejna to – także nawiązując do tego, co Pan Wojewoda mówił – sytuacja się absolutnie zmieniła, w tej chwili mamy inne już zabezpieczenia miasta, mamy wały i mamy Świnną Porębę, mamy

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

cały szereg innego typu zabezpieczeń. I jest pytanie czy powinniśmy raczej postawić na rozbudowę tych innych zabezpieczeń tym bardziej, że w tym programie rządowym jest mowa o alternatywnych rozwiązaniach, ja uważam, że te alternatywne rozwiązania są znacznie lepsze. Proszę Państwa co oznacza wybudowanie Kanału Ulgi w Krakowie, jakie on ma spełniać funkcje. Otóż po pierwsze według różnych obliczeń, bardzo różny stopień zmniejszenia wysokości fali, od 10 cm do 60 cm, pytanie jest czy nie lepiej postawić na wzmocnienie wałów, rozbudowanie tych wałów i zabezpieczenie w ten sposób. Po drugie, co to oznacza dla miasta, oprócz tego, że wpuszczamy jak mówiłem rzekę w środek miasta, chciałbym także powiedzieć, że oznacza to olbrzymie koszty, które nie są już wliczane w budowę Kanału Ulgi bo oznacza to w praktyce przebudowę całej sieci infrastruktury podziemnej Krakowa, wodociągowej, kanalizacyjnej, elektrycznej, wszystkich rzeczy, które są pod ziemią, wszystkiego. Nadto oznacza jeszcze jedną rzecz, budowę 9 mostów, to jest bardzo pięknie jak mosty są w mieście bo to bardzo ładnie wygląda, ale proszę zwrócić uwagę, że takie 9 mostów to jest tak lekko licząc miliard złotych, lekko mówię bo normalny most kosztuje około 200 mln, tam będą większe, mniejsze, aczkolwiek jeden będzie bardzo długi. Oznacza to także cały szereg komplikacji związanych z własnością tych terenów, przez które ma przebiegać kanał, a zwłaszcza konieczność wykupienia tych terenów, tam jest trochę działek, które są wolnymi działkami, tu może nie będzie większych problemów, natomiast jest cała masa działek zabudowanych z domami, z prawie, że osiedlami czy z dochodzącymi dosłownie na metr od kanału blokami. To jest tylko tak, żeby uświadomić Państwu skalę problemów. Ja nie wchodząc już w te szczegóły chciałem powiedzieć tak, wały i zbiorniki retencyjne, jesteśmy gotowi, mamy ku temu teren dla budowy zbiornika retencyjnego w Bieżanowie, który załatwi też problem kanału. Jeszcze na jedną rzecz też może zwrócić uwagę, proszę Państwa proszę wziąć pod uwagę, że kanał wychodzi mniej więcej koło ujścia Wilgi, to znaczy, że jeżeli byśmy go zbudowali cała fala skumuluje się tuż za Wawelem, ochroni Stare Miasto, ale zaleje Podgórze jeżeli by do czegoś takiego doszło, musimy to bardzo wyraźnie i bardzo precyzyjnie określić. Sądzę poza tym, że te działania alternatywne mają jeszcze tą pozytywną stronę, że są one do wykonania naprawdę stosunkowo szybko, jeżeli tylko okaże się, że są na to pieniądze tak jak to wynika z tego programu rządowego, to jesteśmy w stanie wydać je efektywnie i zabezpieczyć Kraków w 100 %. Tyle może takiego wprowadzenie, skoro poproszono o moje zdanie, to mówię. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji – p. G. Stawowy

Dziękuję Panu Prezydentowi. Zapraszam Pana Marszałka Wojciecha Kozaka.

Pan Wojciech Kozak

Panowie Przewodniczący! Panie Wojewodo! Panie Prezydencie!

Po wystąpieniu moich przedmówców reprezentując Zarząd Województwa Małopolskiego Sejmik Województwa Małopolskiego, nie pozostaje mi nic innego powiedzieć, że sięgając w tą historię 2003 roku gdzie w planie przestrzennego zagospodarowania województwa małopolskiego został wydzielony teren zabezpieczony teren w ramach programu bezpieczeństwa również dla Krakowa pod zbiornik i Kanał Ulgi. Doskonale wiemy, że w tej chwili uzgodnienia planu przestrzennego zagospodarowania z planami gminy wymagają pewnej spójności. Oświadczenie Prezydenta o bezpieczeństwie Krakowa, które miałyby li tylko zabezpieczyć powstały zbiornik w Bieżanowie, myślę, że może troszeczkę przedwczesne moim zdaniem, ponieważ wyliczenia jakie prowadzimy w Bieżanowie są naprawdę kłopotliwe, trudne, a sama regulacja Serafy sprawiła bardzo wiele trudności, więc

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

niewykluczone, że natrafimy tam na kłopoty. Również powiem jedno, jeżeli chodzi o regulację i bezpieczeństwo przeciwpowodziowe, tendencje i wskazówki z Ministerstwa Ochrony Środowiska polegają głównie na tym, żeby zwłaszcza w naszych strefach sprawić, aby szybciej odpływały wody, udrożnienie przepływów, powstanie suchych polderów. Jest to również możliwe w wypadku zbiornika Biezanowskiego, niemniej jednak na dzień dzisiejszy mimo nie zmienionego stanowiska RZGW – jest z nami dyrektor – o zasadności Kanału Ulgi, a przynajmniej takie mam ostatnio informacje – to w tej chwili sądzę, że musimy rozpocząć dyskusję jak gdyby od początku. Bezpieczeństwo Krakowa w jakim zakresie i czy zbiorniki retencyjne, bez względu na to czy są w Biezanowie czy jeszcze w innym miejscu usytuowane, sprawią, że Kraków będzie bezpieczny. Chcę podkreślić, że Marszałek Województwa Małopolskiego, sięgając od tego 2003 roku, po raz kolejny możemy pochylić się i podjąć odpowiednie uchwały oczywiście zgodnie z ustawą, w porozumieniu z Gminą. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo Panu Marszałkowi. Jeszcze Pan Prezydent, bardzo proszę.

Pan Jacek Majchrowski

Bo ja nie wiem czy zostałem dobrze zrozumiany, ja nie mówiłem, że zbiornik w Biezanowie jest alternatywą dla Kanału Krakowskiego, ja mówiłem, że jest to jeden z elementów alternatywnego rozwiązania, to musi być cały szereg, i tam jest wymienione, zresztą są różne inne inwestycje, to tylko jest fragmentem, główną rzeczą, która zmieniła całość sprawy jest Świnna Poręba.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo za uzupełnienie. Szanowni Państwo słyszeliśmy trzech przedmówców ważnych, myślę, że wnoszących tutaj najwięcej, chcę powiedzieć tak, że idea tego zrodziła się w Sejmiku Województwa Małopolskiego na posiedzeniu Komisji, aby ten temat uznać naprawdę jako bardzo ważny, pilny i do rozwiązania. Oczywiście to możemy zrobić tylko wspólnie, wspólnie razem. Dlatego zrodziła się idea tych połączonych Komisji i tego tematu – jak powiedział Pan Wojewoda – temat jest już bardzo pilny. Słyszeliśmy te trzy wypowiedzi i powiem tak, że tutaj Pan Prezydent, słyszeliśmy właśnie jak Pan Prezydent powiedział, że przeciwność budowy kanału, ale w zamian również pewne rzeczy. Samo wzmocnienie wałów nie wystarczy na pewno, to doskonale sobie zdajemy sprawę z tego, natomiast chciałbym żeby ewentualnie teraz wypowiedzi poszczególnych Państwa, również Radnych, Pan Dyrektor w tej sprawie? Czy wysłuchać najpierw uwag Radnych? To również może wiele nam wnieść, żeby już uprzedzić pewne nawet pytania, które by były. Bardzo proszę Panie Dyrektorze.

Pan Jerzy Grela

Panowie Przewodniczący! Panie Wojewodo! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo!
Ja najpierw naukowo zajmowałem się problemem Kanału Krakowskiego nadzorując czy redagują taką monografię pod tytułem Zagrożenie powodziowe Krakowa w latach 80-tych gdzie podsumowywaliśmy różne odejścia do tego problemu ochrony Krakowa przed powodzią i to co pamiętam z tamtych lat to przede wszystkim to, że kwestie efektywności różnych przedsięwzięć ochrony przed powodzią były pokazywane nie tylko na modelach matematycznych, ale również na modelu fizycznym, który był zbudowany na przedpoli Politechniki Krakowskiej, gdzie odwzorowany był cały układ hydrograficzny łącznie z trasą

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

przyszłego kanału i na tym modelu fizycznym również były sprawdzone efekty pracy tego kanału. I ja z tych lat wyniosłem taką informację, że należyte chronienie Krakowa przed powodzią jest sumą trzech elementów, podwyższenia wałów w Krakowie, budowy Świnnej Poręby i Kanału Krakowskiego. Mniej więcej można powiedzieć, że każda z tych inwestycji, których w latach 80-tych jeszcze nie było miała przynieść Krakowowi efekt w postaci 50 cm bezpieczeństwa w stosunku do tej fali, na którą były liczone te wszystkie inwestycje. I od tego czasu stało się, że zrealizowaliśmy podwyższenie wałów w granicach tych właśnie 50 cm, przypomnę, że bardzo poważne przeliczenia również z uwzględnieniem efektów krajobrazowych prowadzone między innymi przez Pana Prof. Bema z Politechniki Krakowskiej określiły, że to, cośmy zrobili jeżeli chodzi o wysokość to jest maksimum, więcej nie można zrobić ze względu właśnie na efekty krajobrazowe. Nie mówię tu o wzmocnianiu wałów bo to jest oczywiste, że one powinny mieć wszędzie przesłony takie, które te nowe wały posiadają, natomiast mówię o kwestii wysokości. Oczywiście możemy w całym obszarze Krakowa do obecnej niwelety wałów dobudować takie przedsięwzięcie jakie jest bezpośrednio pod Wawelem czy wzdłuż ulicy Tynieckiej czyli te tzw. ruchome przegrody, które o kolejny metr mogą być takim dodatkowym zabezpieczeniem, ale już nie na długości tych 200 czy 300 m jak w tej chwili tylko pewnie na długości paru kilometrów, ale jest to jakieś rozwiązanie. Natomiast sądzę, że nie ma możliwości nadsypania wałów o kolejny metr chyba, że zmienimy podejście do efektów krajobrazowych jakie mamy w Krakowie. Wówczas to lobby architektów krajobrazu było na tyle mocne, że wydawało się, że wypracowaliśmy wtedy takie rozwiązanie kompromisowe, które pozwalały na podwyższenie wałów do tej wysokości, jaka jest aktualnie. Druga kwestia to jest zbiornik Świnna Poręba i on też, można powiedzieć efekty teoretyczne zostały sprawdzone w ubiegłym roku w maju gdzie oceniano, że około 60 cm byłby większy poziom na Moście Dębnickim gdyby nie praca tego zbiornika, który pracował jako zbiornik suchy to znaczy on był kompletnie pusty i mógł zgromadzić tak naprawdę wszystko, co do niego wpłynęło i pewnie mógłby gromadzić więcej gdyby nie fakt, że poziom zalewu, który wówczas się ukształtował zagrażał tym nielicznym jeszcze mieszkańcom, którzy z uporem czekają i nie wierzą w budowę tego zbiornika na obrzeżach Stryszowa czy Mucharza i pozostawali jako osoby fizyczne często w domach, które już są wykupione przez nas, natomiast ze względów humanitarnych nie mogliśmy podwyższać tego zbiornika więcej żeby nie powodować zagrożenia dla zdrowia tych ludzi. Więc można powiedzieć, że zbiornik akurat gromadząc 61 mln m³ wody w roku ubiegłym dokładnie zrealizował zamierzenia teoretyczne, które przewidują, że właśnie 60 mln to jest rezerwa powodziowa tego zbiornika, która na stałe byłaby pusta, w okresie letnim dla przechwytywania fal powodziowych. Ale z drugiej strony trzeba też powiedzieć, że ten zbiornik już nigdy tak dobrze nie zasteruje jak zasterował w maju ubiegłego roku, ponieważ w sytuacji, kiedy on będzie miał normalny poziom piętrzenia, zatwierdzoną instrukcję przeciwpowodziową to wypełnienie tych 60 mln do spodu to jest sytuacja bardzo stresująca i przypuszczam, że żaden przyszły administrator tego obiektu nie zaryzykuje wypełnienia tego zbiornika do samego spodu. Myśmy to zrobili na Dobczycach w ubiegłym roku, ale to była sytuacja bardzo wyjątkowa. Więc można powiedzieć, że ten zbiornik będzie łapał falę wielkości 50 mln, to jest taka realna wielkość efektywności tego zbiornika. I ten zbiornik jak powiedziałem daje też około pół metra efektu w całym Krakowie. Natomiast słabą stroną kanału jest to, że faktycznie jego efekt ogranicza się do ujścia Wilgi, później mamy do czynienia z sytuacją taka jak jest obecnie to znaczy poniżej Mostu Piłsudskiego hydraulika przepływów na Wiśle byłaby taka sama jak w przypadku braku tego kanału czyli on chroni tylko centrum Krakowa przed wezbrzeniami. I teraz ja jestem absolutnie przekonany, że jego

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

efektywność w tym obszarze jest rzędu pół metra, oczywiście ona się zmniejsza wraz z biegiem Wisły i przy ujściu Wilgi może rzeczywiście mieć tylko efekt około 10 cm, natomiast tam gdzie nam najbardziej chodzi o to czyli pod Wawelem ten efekt będzie w granicach pół metra. I teraz tak, w roku 1997 była tutaj taka konferencja na tej Sali, na którą zaprosiliśmy przedstawicieli zaprzyjaźnionych z Krakowem miast i każdy z nich przedstawiał swoją wizję ochrony miasta przed powodzią, właśnie Kanały Ulgi, w Wiedniu czy w Kolonii czy w innych miastach. Między innymi wówczas, powiem tak, wówczas mówiąc o kosztach tego naszego przedsięwzięcia krakowskiego mówiło się o kwocie 250 mln zł, była to moim zdaniem na ówczesne czasy realna kwota, w tej chwili można powiedzieć co informacja prasowa to wielkość nakładów na ten kanał rośnie, myślę, że rośnie nie tyle na część hydrotechniczną, która być może dwukrotnie może byłaby zwiększona, natomiast faktycznie jest tak, że zmiana infrastruktury towarzyszącej temu kanałowi – budowa mostów, przełożenie sieci energetycznych itd. – to jest koszt niebagatelny. I ja powiem tak, ja wierzę w efektywność tego kanału i uważam, że on by pomógł Krakowowi przed powodzią, ale stoimy tutaj przed wyborem, czy zgadzamy się na częściową ochronę Krakowa przed powodzią tworzoną przez wały i Świnną Porębę i szukamy innych rozwiązań typu poldery powyżej Krakowa, które są bardzo wątpliwe zważywszy, że są zlokalizowane na terenach innych gmin, które prawdopodobnie targowałyby się bardzo mocno z Urzędem Miasta Krakowa jeśli chodzi o, coś za coś, musiałyby tutaj jakaś transakcja być przeprowadzona żeby taki obszar pod taki polder mógł być zarezerwowany. Kolejna sprawa, to te poldery, ich efektywność zależy od bardzo trafnego momentu ich uruchomienia, nie można ich uruchomić za wcześnie bo się wypełnią przed kulminacją i wtedy efekt jest zerowy, trzeba je wypełniać wtedy, kiedy faktycznie kulminacja tak naprawdę przychodzi. A jak mamy w pamięci powódź ostatnią czy powódź z roku 1997 to proszę Państwa kulminacja w Krakowie często przez te wszystkie dopływy jest kulminacją trwającą i 24 godziny. Stan wody na wodowskaziu Bielany często się właśnie w takim długim okresie utrzymuje. I teraz nie wiadomo, w którym momencie byłoby najlepiej ten folder powyżej Krakowa uruchomić, ale poldery oczywiście są jakimś rozwiązaniem. Są rozwiązaniem pewne działania, które – i tu trzeba z dużym uznaniem powiedzieć o Urzędzie Miasta Krakowa – związane z tzw. kanalizacją czy odwodnieniem miasta. Wiem, że jest takie opracowanie nie dawno wykonane, które stanowi moim zdaniem duży krok do przodu i przynajmniej inwentaryzuje i pokazuje pewne prace jakie można by było w mieście wykonać dla ochrony Krakowa przed wodami spływającymi do Wisły bo tak naprawdę jeżeli w Krakowie się coś działo, wyjąwszy awarię tego wału na Zakolu, to w ostatnich latach mamy do czynienia z podtopieniami wynikającymi z tego, że mamy zamknięcie śluzy wałowe i woda spływająca z terenów przyległych nie może się do tej Wisły przedostać i uporządkowanie tej kwestii odwodnienia miasta abstrahując od tego, co się dzieje na Wiśle, jest bardzo dobrym kierunkiem działań i może nam tutaj bardzo poważnie tą kwestię czy Kostrza czy Łęgu czy innych takich nabrzmiałych terenów rozwiązać. I w tym się mieści również ten zbiornik w Biezanowie. To jest bardzo dobry kierunek i na pewno tu nie można ustawać w tych działaniach. Natomiast cóż, przyjdzie woda znacznie większa niż w zeszłym roku i może się zdarzyć, że zaleje nam część miasta. I tutaj sobie trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy to przypadkiem nie należy się z tym zgodzić bo proszę Państwa w 1997 roku znaczna część obszarów Wrocławia została zalana i jakoś się ten Wrocław wylizał z tego zalania, mimo, że dość potężne obszary tam zostały pod wodą i to na dość sporą głębokość. Być może trzeba tutaj jasno i klarownie sobie powiedzieć, tak, godzimy się w sytuacji raz na 500 lat, że taka sytuacja w Krakowie się może wydarzyć, bierzemy odpowiedzialność polityczną za takie postanowienie i rezygnujemy z kanału. Na pewno

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

straty, które byśmy w ten sposób sumowali czy mnożyli potem przez to prawdopodobieństwo na pewno będą mniejsze niż koszty budowy tego kanału. Ja się nie wypowiadam, co do kosztów, jeżeli one są takie jakie są to jest właśnie ten dylemat, który tutaj trzeba rozstrzygnąć. Tak, że z mojej strony powiem tyle, uważam, że kanał jest efektywny w pewnym zakresie, są działania inne, które mogą wspomóc tą ochronę przeciwpowodziową, ale nigdy nie będziemy mieli do czynienia z taką sytuacją idealną, że nic nam nie grozi, zawsze nam coś będzie groziło i straty mogą zupełnie niespodziewanie wystąpić. To tyle, może jeszcze tylko dodam, że w programie ochrony przed powodzią Górnej Wisły to zadanie, które jest przewidziane, nie nazywa się budowa Kanału Krakowskiego, ono się nazywa ochrona Krakowa przed powodzią, aglomeracji miejskiej i ujmuje cały szereg różnych działań, nie tylko kanał. Więc myślę żeby tutaj należało zaapelować o pewną ostrożność w obalaniu mitu tego kanału czy też w obalaniu w ogóle budowy tego kanału żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą i nie przekonali Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, że Kraków jest chroniony i nie musimy nic robić, tutaj pewna ostrożność taka polityczna, wyważona by się chyba prosiła żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo. Panie Dyrektorze ja bym jeszcze prosił, bo na pewno Pan będzie tutaj kompetentny, dotychczas opracowano taką ocenę zasadności budowy Kanału Krakowskiego w zakresie obniżenia zwierciadła wód powierzchniowych, to jest 2006 rok, oraz koncepcję i studium wykonalności dla budowy Kanału Krakowskiego, to jest rok 2007 – 2008, oraz ostatni koreferat dla koncepcji oraz studium wykonalności dla budowy tego kanału. Jak te materiały pokazują zasadność tej budowy, jeśli Pan zna to bym prosił tutaj o odpowiedź.

Pan Jerzy Grela

Proszę Państwa w roku 2006 jak ja już byłem w RZGW była kwestia zgłaszania projektów do programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko i w jakimś momencie zostałem poproszony przez Urząd Miasta Krakowa do przygotowania pewnej specyfikacji takiej dokumentacji, która by mogła właśnie dać odpowiedź ostateczną, być swego rodzaju studium wykonalności Kanału Krakowskiego. Ja przygotowałem taką specyfikację, niestety przetarg dał wynik taki, że jedyny oferent, który się zgłosił dał wyższą kwotę niż była zarezerwowana w budżecie Krakowa i ten przetarg w takiej formie upadł. Natomiast moim osobistym zdaniem to co potem się wydarzyło, ta dokumentacja wykonywana przez zespół z Austrii niestety, ku mojemu rozczarowaniu, nie miała charakteru studium wykonalności, a pomysłem RZGW na rozwiązanie problemu kanału było otrzymać takie studium wykonalności i złożyć wnioski do programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko właśnie z tym studium wykonalności. Wtedy była szansa żeby dostało się to na listę priorytetową taką jak w tej chwili jest Wrocławski Węzeł Wodny czy Zbiornik Racibórz czy Żuławy. Niestety to opracowanie austriackie takiego waloru nie miało, w związku z czym ten pomysł upadł. Ja po prostu się nie, znaczy ja uważam, że każde opracowanie, które zostało wykonane ma swoje wady i zalety, ale każde z nich pokazywało, że ta efektywność merytoryczna czy techniczna kanału jest, natomiast pokazywało ogromne koszty tego przedsięwzięcia. I tutaj trzeba rozstrzygnąć ten temat, koszty do efektów, to jest decyzja polityczna.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo. Wiem, że tutaj Pan Wojewoda jeszcze chce ad vocem do tego, bardzo proszę.

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

Pan Stanisław Kracik

Szanowni Państwo ja bym chciał bardzo mocno jedną rzecz podkreślić, to jest program rządowy, do nie jest program krakowski, Kraków nigdy nie będzie negocjował z tym, co się powyżej Krakowa będzie działo i jeśli chodzi o poldery to tutaj się musi zmienić polityka polderowa, to znaczy to nie może być takie podejście, że mamy taki teren, który możemy zalać, znaczy nie można powtórzyć tego wrocławskiego manewru Marszałka Kieresa, tak naprawdę z polderami, możemy dyskutować o takich polderach, które będą miały tak jak jest, taki fragment w Szczurowej gdzie obok wału wiślanego jest pewien teren, który ma swój własny wał, tylko tam teraz jest nie domknięty, ale takie rozwiązanie, w którym również się umawiamy z właścicielami gruntów na kilkuletnie odszkodowanie za nieuprawianie bo byłoby zalane itd., to w sposób ucywilizowany i taki, który nie zagraża domom i osadom na granicy tego polderu. Po drugie chcę powiedzieć, że rozumiejąc pewien sentyment do kanału dla Pana Dyrektora skoro się zajmował nim naukowo i budował modele to trzeba też powiedzieć, że konkluzja, do której Pan Dyrektor doszedł jest właściwie przeciwko kanałowi, jeżeli dobrze Pana odczytałem, ponieważ ten bardzo powiedziałbym intelektualnie wyrafinowany wywód można zakończyć tak, skoro nie da się uzyskać 100 % gwarancji, że – mówiąc kolokwialnie nas nie zaleje – znaczy nie ma takich zabezpieczeń, które by były w stanie na wodę tysiącletnią, to się tak o Londynie opowiada i o Wiedniu, że mają zabezpieczenie na 10 tys. lat, można tak się umawiać, że tak jest, ale życie pokazuje chociażby w Stanach, że jest inaczej, jak jest duża woda to jest duża woda – w związku z tym jest zawsze ten punkt krytyczny, od którego wydawane pieniądze przestają być efektywne. Zauważcie była kiedyś taka, przepraszam za dygresję, ale była koncepcja szwedzkich okien z trzema szybami bo lepiej będą chroni niż podwójne, bardzo szybko to na analizach wyszło, że w praktyce się nie przyjęły, ponieważ ich koszt zainstalowania w stosunku do efektów jakie przynosiły był po prostu nieopłacalny. Więc tutaj mamy do czynienia z sytuacją, w której musimy sobie powiedzieć tak czy nie, ale chciałbym na jedną rzecz zwrócić uwagę bardzo mocno w myśleniu o Kanale Krakowskim, mianowicie, że nigdy nie rozważano efektów tego kanału w tak szerokim aspekcie jak teraz mówimy, bo mamy program Górna Wisła, to jest obszar 4,5 województw, zaczynamy od rzek górskich, jak wspominałem o węzle wodnym oświęcimskim, krok po kroku jeżeli będziemy wiedzieli i będziemy mieli te symulacje, co do których mam nadzieję, że nie będą tak dziurawe jak Minister Gawłowski proponuje, to będziemy wiedzieli, co się może dziać po drodze i gdzie warto budować zbiorniki, które przytrzymają wodę zanim ona przyjdzie do Krakowa bo jestem absolutnie przekonany, że analizy austriackich inżynierów dotyczyły tego, że po prostu Bóg dał wodę, ona spłynęła i teraz tutaj trzeba coś z nią zrobić. Jeżeli już potrafimy powiedzieć, że możemy ją przytrzymać wyżej to te analizy będą chyba jednak musiały prowadzić do konkluzji, którą też w Pana wystąpieniu byłem w stanie odczytać, ale z całą mocą podkreślam to nie może być i nie będzie ten projekt realizowany tak, że każdy będzie negocjował z sąsiadem bo inaczej to się tego programu nigdy nie zrealizuje. To musi być pokazany model matematyczny jak to ma funkcjonować i wtedy po prostu miejsca wyjdą same, pewne rzeczy są przesądzone jak Świnna Poręba, ale wiele jeszcze jest takich, które jeszcze są przed nami łącznie z tym, o czym chyba Kozak wspomniał, czyli z tym projektem, który już zaczęliśmy realizować czyli poprawy, zmniejszenia współczynnika szorstkości przepływu, to, że mówiliśmy, że ta fala przez Kraków, gdyby międzywale było wyczyszczone, mogła być o 30 % krótsza, nie 24 godziny, to przecież już robimy, parę rzeczy się nauczyliśmy i to musi w tym projekcie też być ujęte. Stąd przepraszam, że zabieram czas, ale chodzi mi o to żebyście Państwo oceniali i

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

dyskutowali na ten temat w takim kontekście tak szerokim jak on do tej pory nigdy nie był analizowany bowiem po prostu kompleksowo dla Dorzecza całej Górnej Wisły.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo. Temat bardzo ważny i dobrze, że został podniesiony. Proszę Pana Pawła Stańczyka – Sekretarza Miasta.

Pan Paweł Stańczyk

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

To znaczy ja w kontekście wypowiedzi Pana Wojewody chciałem właściwie nieco dyskusję zawęzić, mianowicie z punktu widzenia miasta Krakowa w tej chwili, zwłaszcza po podjęciu przez Radę Ministrów decyzji o ustanowieniu tego programu z 9 sierpnia miasto Kraków zostało właściwie uzależnione od decyzji podmiotów zewnętrznych, co do kwestii realizowania czy w ogóle perspektywy uwzględniania w planowaniu przestrzennym problemu Kanału Ulgi. Z jednej strony wieloletni program rządowy w tej części, w której opisuje poszczególne zadania, wyraźnie – tak zresztą Pan Wojewoda na to tutaj zwracam uwagę – wyraźnie podkreśla to, że program ma charakter ramowy, a poszczególne rozwiązania szczegółowe będą przesądzone w toku opracowanych studium wykonalności i wtedy kierowane do realizacji. Kanał Krakowski w programie rządowym występuje dwukrotnie w ramach poszczególnych osi czy programów, nazywany jest rozwiązaniem wariantowym do ochrony polderowej i wymienia nawet, znaczy tam dokładnie nie jest określone, ale jakby opracowania studialne są na ten temat znane, których to miejscowości miałyby dotyczyć te kwestie umiejscowienia tego polderu. I mówiąc o tym uzależnieniu miasta ta sama uchwała Rady Ministrów, która ustanawia program określa jednocześnie w paragrafie 4, że program ten realizuje pełnomocnik rządu ds. programu, którym jest Wojewoda Małopolski czyli to w rękach pełnomocnika rządu jest decyzja, co do wyboru wariantu. My oczywiście jako miasto możemy dostarczać Wojewodzie czy pełnomocnikowi rządu różnego rodzaju materiały studialne, w miarę potrzeby, te, które były dotąd opracowane, te które będą opracowane w najbliższym czasie, niemniej jednak decyzje, co do wyboru wariantu musi podjąć pełnomocnik rządu ds. realizacji tego programu. Natomiast jeżeli chodzi z kolei o aspekt przestrzenny tego zagadnienia, w tej chwili w planie zagospodarowania przestrzennego województwa w kierunkach zagospodarowania przestrzennego jest zapis takiej treści: rozwój systemów polderów, kanałów Ulgi, w tym Kanał Krakowski, rezerwacja terenu pod realizację Kanału Ulgi, Kanał Krakowski dla poprawy zabezpieczenia miasta Krakowa, rezerwę terenu utrzymać poprzez tymczasowe wykorzystanie go w formie ciągu komunikacyjnego w powiązaniu z Mostem Pychowickim i terenami zieleni. Tutaj drugiej części zdania nie do końca rozumiem, ale generalnie województwo /.../, które jest w tej chwili w fazie nowelizacji, musimy mieć zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego województwa. My w aktualnym stanie rzeczy – prace nad Studium trwają – ale my aktualnie dopóki plan zagospodarowania przestrzennego województwa ma taką, a nie inną treść to my nie możemy uchwalić Studium, mówię tu, mam na myśli organy miasta czyli Radę Miasta, Rada Miasta moim zdaniem nie może uchwalić Studium, w którym zrezygnuje z budowy Kanału Ulgi czyli z przeznaczenia terenów pod budowę Kanału Ulgi, zresztą prace planistyczne są prowadzone w taki sposób, że we wszystkich planach zagospodarowania przestrzennego rezerwa pod budowę tego kanału jest uwzględniana, to oczywiście jest problem nieco szerszy, Pan Dyrektor Grela tutaj napomknął, żeby pochopnie z tego nie rezygnować, to na pewno wymaga namysłu, tym niemniej dla miasta Krakowa wiąże się to cały czas z

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

utrzymywaniem rezerwy, która z czasem przestanie być rezerwą bezkosztową bo mamy problem potencjalnych roszczeń osób, które są zainteresowane przeznaczaniem tych terenów na inne cele niż cele publiczne. Oczywiście jako miasto możemy od tego uciekać to znaczy przekierowywać te, nie wprowadzać tego do ustaleń dalszych planów do czasu zawarcia ewentualnej umowy z Marszałkiem Województwa, ale to jakby zupełnie inne zagadnienie. Konkludując uważam, że w tej chwili z punktu widzenia praktycznego ważne są dwie decyzje, z jednej strony decyzja pełnomocnika rządu, co do wyboru wariantu, z drugiej strony decyzja samorządu województwa, co do utrzymania tego zapisu w planie zagospodarowania przestrzennego województwa. I na koniec chciałem się podzielić taką refleksją czy dygresją, Pan Dyrektor Grela napomknął tutaj o tych kosztach budowy kanału, które ulegają zmianie w czasie ze względu na rozwój miasta i zmianę też przeznaczenia czy w ogóle funkcji poszczególnych terenów, w tym wyjściowym opracowaniu, sprawozdaniu wtedy Wiceprezydenta Leo z 1904 roku, w sprawozdaniu o projekcie przekopu Wisły pod Krakowem ten problem już wtedy był dostrzegany i oczywiście on miał inny zasięg, ale pozwolę sobie tu fragment odczytać: najtrudniejszą rzeczą przy zestawianiu kosztorysu jest trafne preliminowanie kosztów wykupna gruntów i budynków, tudzież kosztów odszkodowania, albowiem przy wykupnie nie decyduje zwykle rzeczywista wartość przedmiotu, ale najczęściej subiektywne zapatrywanie taksatorów. Trudność tę powiększa jeszcze bliskość miasta, wtedy to była bliskość miasta, gdzie z chwilą przeprowadzenia każdej nowej komunikacji gruntu orne stają się budowlanymi, budynki zaś podnoszą się w cenę. Z tych pobieżnych obrachunków czynionych to jest jakby kwestia niezbędnych do wykupu ponad 35 ha nieruchomości, gruntów, to nie jest tylko problem tych mostów, o których mówił tu Pan Prezydent i rozległej infrastruktury technicznej, ale tych 35 ha niezbędnych do wykupu gruntów. Program rządowy ustanowiony w sierpniu jest niewątpliwym postępem, to jest pierwszy dokument tej rangi, który Kanał Krakowski w ogóle rozpatruje jako wariant, ale rozpatruje, niestety na dziś on ma finansowanie symboliczne bo 7,5 mld ma pochodzić ze środków unijnych, o których na razie nie możemy mówić bo to najpierw musiałby rząd ustalić, ich wysokość, dalsze 2 mld mają pochodzić z funduszy ochrony środowiska, w tym z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, o których trudno żeby Rada Ministrów skutecznie zdecydowała, dalsze 2 mld z pożyczki z instytucji międzynarodowych, więc tak naprawdę bezpośrednio z budżetu państwa na okres 20 lat jest to kwota około 1 mld zł na obszar około 5 województw, więc to jakby niewiele wpływa na możliwość roztrząsania tej sprawy poważnie w aspekcie finansowania przewidzianego w tym programie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo Panu Radnemu. Bardzo proszę Pana Bogdana Pęka.

Przewodniczący Komisji – p. G. Stawowy

Ja mam tylko taką prośbę do dyskutantów, mamy taki zwyczaj wystąpień 5-minutowych, żebyśmy się wszyscy tutaj w 5-minutowym przedziale czasowym zmieścili bo mamy godzinę, myślę, że każdy chciałby zabrać głos i żeby każdy miał taką szansę. Bardzo proszę.

Pan Bogdan Pęk

Panie Przewodniczący pięć minut to jest dobre przy łapaniu pcheł, a nie przy decyzji kluczowej dla bezpieczeństwa powodziowego najcenniejszego miasta w Polsce.

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

Proszę Państwa ja nie będę mówił długo, powiem, że ta sprawa była bardzo poważnie dyskutowana na Komisji Ochrony Środowiska Sejmiku, myśmy ją z Panem Przewodniczącym Domagała podjęli i po wysłuchaniu dzisiejszych dyskutantów chciałbym mieć pewność co do jednego, że nie wchodzi w grę interes deweloperów, którzy są zainteresowani innym niż – użytkowaniem tego terenu – niż pozostawieniem go w rezerwie na wypadek owej wody 500-letniej czy gwałtownej powodzi, mówiąc wprost. Wydaje mi się, że rozumiem poprawnie, że nie wystarczy temat polderów powyżej Krakowa i Bieżanowa żeby zabezpieczyć Kraków przed taką wodą. Oczywiście ja rozumiem, że jest granica wydawania środków, powyżej której nawet zalanie Starego Krakowa można sobie wyobrazić, ale widziałem Most Dębicki podczas ostatniej powodzi i trzeba powiedzieć wprost, że wróciliśmy z dalekiej podróży, przypadek sprawił, że zbiornik był pusty bo jakby nie był pusty to by po prostu zalało Kraków. I teraz dyskutowanie o tym, że to jest taki temat straszliwy z tym Kanałem Ulgi nie wytrzymuje krytyki. Ja uważam, że w każdym wariantcie tereny te muszą być wyłączone z zabudowy i pozostawione jako rezerwa, jeżeli się okaże, że decyzje rządowe, a one się mogą zmienić bo 9 są wybory, będą za rozwiązaniami strategicznymi dla Krakowa to nie może być wcześniejszych decyzji, które spowodowałyby wyeliminowanie tego terenu do wykorzystania go w takim właśnie celu. Proszę Państwa słyszałem taką teorię, że, trzeba powiedzieć, że ta industrializacja kraju i gwałtowniejszy spływ wód opadowych niż onegdaj, mniejsze zatrzymywanie w gruncie przez mniejszą powierzchnię lasów jest oczywistością, ale słyszałem taką teorię, że nie ma innego skutecznego rozwiązania jak jeszcze jeden zbiornik retencyjny na Górnym biegu Soły bo ona stanowi największe zagrożenie, Skawa jakby załatwiona Świnną Porębą przy założeniu, że będzie uczciwa informacja o skali opadów i trzeba sobie powiedzieć, że przecież te opady wyraźnie w ciągu kilku lat stają się coraz gwałtowniejsze, że nieco klimat nam się zmienia. Jeżeli proszę Państwa w tym kierunku pójdziemy to pozostanie tylko porządne liczydło i ludzie, którzy nie podlegają naciskom ani politycznym, ani zwłaszcza gospodarczym jakiegoś lobby, które byłoby zainteresowane innymi rozwiązaniami, bo ja nie wezmę na siebie odpowiedzialności – gdybym miał o tym decydować, czy w jakikolwiek sposób wpływać – żeby to z tego zrezygnować ze względu na 500 mln zł bo Kraków wart jest każdych pieniędzy i myśl, że w tym kierunku powinny pójść rozwiązania.

Przewodniczący Komisji – p. G. Stawowy

Dziękuję Panu Radnemu. W 5 minut się udało zmieścić, oczywiście dziękuję za informację na temat łapania pcheł bo wcześniej nie miałem okazji, nie wiedziałem ile się wyłapuje takie zwierzątka. Wojciech Wojtowicz.

Pan Wojciech Wojtowicz

Panowie Przewodniczący! Panie Wojewodo! Szanowni Państwo!

Pan Dyrektor Grela raczył powiedzieć nam, że Świnna Poręba to zabezpieczenie około 50 cm nad wysoką wodą, podwyższenie wałów to około 50 % i Kanał Ulgi to około 50 cm zabezpieczenia przed wysoką wodą. Chciałem się zapytać w sumie Pana Dyrektora bo wspomniał też o tym, że można byłoby na długości kilkunastu kilometrów czy może dłuższym zainstalować tzw. wały ruchome, zbiorniki retencyjne, o których tu już wielokrotnie mówiliśmy, poldery i czy te wszystkie alternatywne rozwiązania, o jaką wysokość zmniejszyłyby ten poziom wysokiej wody, czy takie badania były robione bo to jest dość istotne i te alternatywne rozwiązania jakie by niosły koszty ze sobą, o ile by były mniejsze, albo większe, albo mniejsze, bo trudno mi to wskazać, ja nie wiem, w stosunku do np. Kanału

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

Ulgi bo byś może właśnie te alternatywne rozwiązania, o których wspomnieliście Państwo wcześniej dobrze przeliczone mogłyby spowodować, że uzyskalibyśmy zdecydowanie większe zabezpieczenie, albo przynajmniej takie same jak właśnie wybudowanie Kanału Ulgi. Jeśli można poprosić o odpowiedź to będę wdzięczny.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo. Czy mamy jeszcze zgłoszenia?

Pan Grzegorz Stawowy

Ja teraz pozwolę sobie zabrać głos, znaczy Kanał Ulgi w Radzie Miasta Krakowa przynajmniej odkąd ja jestem Radnym jest systematycznie tematem, który wraca, jest tematem, który jakby wzbudza wiele emocji i myślę, że słusznie, ponieważ 100 lat tradycji podejmowania decyzji powoduje już emocje wielopokoleniowe. Jest jakby naturalną tendencją w miastach, że rzeki się raczej zabudowuje, chowa się pod ziemię, one są rurowane, mamy w Krakowie przypadek Młynówki Królewskiej, Sudołu i kilka innych czyli raczej tendencje odwrotne niż do otwartych akwenów wodnych, a Kanał Ulgi byłby raczej akwenem otwartym. Jest racją to co wspomniał Sekretarz Gminy to plan województwa rozsądza w pierwszej mierze na temat Kanału Krakowskiego i dotychczasowe prace nad zmianą Studium w Krakowie prowadzone przez Pana Pełnomocnika Chmielewskiego jakby podkreślały ten projekt kierunków rozwoju miasta Krakowa przewidywał Kanał Krakowski, co więcej, w tym dokumencie, który był przedstawiany na Komisji Planowania Przestrzennego Rady Miasta ranga kanału była podnoszona do osi widokowej o dużych walorach miasta Krakowa, która się kończyła na budującej się hali wielofunkcyjnej w Czyżynach. Tak, że jakby była ta ranga podnoszona, taki był sposób myślenia dotychczasowych twórców Studium, zobaczymy co będzie w najnowszych wariantach, nie zmienia to faktu, że słusznie zostało zauważone, że to Radni Województwa – i ja między innymi dlatego się bardzo ucieszyłem na tą propozycję wspólnego posiedzenia – muszą rozsądzić ten Kanał, jego zasadność lub niezasadność, a przynajmniej jego istnienie w dokumentach wojewódzkich, wiem, że jest w tej chwili opracowywany plan zagospodarowania województwa, a więc ta decyzja pewnie w tej kadencji będzie musiała zapaść, dla nas o tyle istotne, żebyśmy chcieli za dwa lata uchwalić zmianę Studium w Krakowie, podjęliśmy w 2007 roku decyzję o zmianie Studium we wszystkich obszarach i chcielibyśmy ją zakończyć w tej kadencji żeby następna kadencja otwarła się już na nowych dokumentach planistycznych. Jest oczywiście również czy ewentualna zmiana, dokładniej tutaj mówiąc zmiana polegająca na wykreśleniu Studium, plan zagospodarowania województwa oznacza zmianę niektórych planów miejscowych w Krakowie, jest plan miejscowy dla ujścia Wilgi, jest projektowany kanał w tej chwili, plan w tej chwili troszeczkę zmieniony dla Zakrzówka, ale ten niedawny jeszcze zahaczał o te tereny i jest racją to co powiedział Pan Radny Pęk, że tu muszą być decyzje o charakterze strategicznym, znaczy te kilkadziesiąt hektarów terenu muszą mieć przeznaczenie, pewnie część inwestycyjna, jak duża – kwestia zawsze do dyskusji, ale przypuszczam, że np. wzdłuż osiedla Podwawelskiego tam mieszkańcy będą ewidentnie oczekiwać terenów rekreacyjnych, przy Zakrzówku najprawdopodobniej sytuacja analogiczna, niemniej trzeba rozstrzygnąć planami miejscowymi. Najgorsza sytuacja byłaby taka gdyby został wykreślony Kanał Ulgi, nie ma planów miejscowych i są wuzetki, to jest najgorsza sytuacja ponieważ te tereny w żaden sposób nie są przewidziane do skomunikowania, nie mają infrastruktury, są nie przygotowane do zainwestowania. I tutaj jest kluczowa sprawa żeby to dobrze rozegrać. Jeśli chodzi o

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

poldery to my nawet mamy jeden polder w Krakowie już istniejący, nawet jest w planie miejscowym, znaczy plan został uchylony przez Wojewodę, ale był wpisany, to jest polder Grodzisko w Tyńcu, to jest teren przygotowany pod polder, nie wiem jaki jest jego status prawny, jak on jest pod kątem prawnym zabezpieczony, ale są te tereny przygotowane, niezależnie od dokumentów rządowych moim zdaniem nie obejdzie się bez rozmów gminy Kraków z gminami, które są wcześniej jeśli chodzi o położenie wobec Wisły bo według mojej wiedzy część tych terenów dawnych polderów jest po prostu zabudowana, to są tereny, które poza uprawą również została dopuszczona zabudowa mieszkaniowa, a to oznacza w jakiś sposób dogadania się z tymi ludźmi, co do odszkodowania bo wiadomo, że powódź na szczęście nie jest co miesiąc, jest raz na kilka lat i pewnie te poldery byłyby używane jeszcze rzadziej, ale ci ludzie muszą mieć gwarancję co się z nimi stanie na wypadek gdyby te poldery miały być uruchomione. Kanał Krakowski to jest również 100 lat oczekiwania właścicieli, trzeba mieć świadomość i szacunek dla własności, ci ludzie z dziada, pradziada czekają na decyzję, miasto Kraków systematycznie odrzuca wszystkie wnioski o warunki zabudowy na tym terenie, ci ludzie oczekują decyzji czy w zasadzie już spadkobiercy tych ludzi, którzy dowiedzieli się o tym kanale. Trzeba również pamiętać, że kiedyś ten kanał mógł wylewać w stronę Skotnik, to były tereny puste, pastwiskowe, dzisiaj mamy dzielnicę Dębniki, która ma blisko 60 tys. mieszkańców, w sporej części na osiedlu Ruczaj i w Pychowicach, trzeba pamiętać – również może rzecz drobna – ale ten kanał zmienia absolutnie mikroklimat w tym terenie, osiedle Podwawelskie jest osiedlem o bardzo niskim poziomie gruntów, ono ma problem przy każdym większych opadach w Krakowie, tam wybija wszystkie studzienki, wprowadzenie Kanału Krakowskiego na pewno spowoduje permanentne podtapianie dość dużego osiedla w Krakowie. Jest też pytanie, które pozostaje bez odpowiedzi czy kanał suchy czy kanał mokry, znaczy kanał, który jest żeglowny, jest elementem atrakcji turystycznej miasta Krakowa bo mając nowy odcinek wody można zrobić tzw. zabudowę, stworzyć kawałek miasta atrakcyjnie, uruchomić tam tramwaj wodny czy inny pomysł, jakby tutaj zaktywizować, ale jest też koncepcja i wiem, że taki pomysł się zrodził kanału suchego czyli mamy dużą dziurę w centrum miasta, która jest wykopana i która czeka na wodę, jak jest woda to się podnosi tamy i się obniża lustro Wisły. Ważne jest również to, że w kontekście budowy Trasy Pychowickiej, która jest w dokumentach wieloletnich miasta, brak kanału zdecydowanie obniża bo ten most rozumiem kilkusetmetrowy o którym Prezydent wspominał to jest most w ciągu Trasy Pychowickiej, więc to jest zejście z poważnych kosztów samej gminy, najprawdopodobniej trzeba się z tym liczyć nadbudowa wałów w centrum miasta to będzie duży opór ze strony konserwatora zabytków, ja już widzę konserwatora, który po tej stronie przeciwko podnoszeniu wałów, które niszczą efekt widokowy miasta i jakby to poczucie odbioru zabytków, ja tą propozycję Dyrektora Greli o zalewaniu części miasta traktuję jako element takiej dyskusji trochę nierealnej, ja nie widzę takiej możliwości i osoby, która podejmie decyzję o zalaniu części Krakowa, ja powiem szczerze, ja bym takiej decyzji na pewno nie podjął, myślę, że nie będzie takiej osoby, która na tyle będzie miała odwagi cywilnej żeby taką decyzję podjąć, aczkolwiek jest rolą gminy żeby przyblokować zabudowę w terenach zalewowych. To co się stało we Wrocławiu w 1997 roku i konsekwencje tej powodzi, puszczanie dalszej zabudowy wielorodzinnej w tereny zalewowe skończyły się tragicznie ostatnio, ja powiem szczerze coraz bardziej podchodzę do tych terenów, które w Krakowie zagrożone są bezpośrednim zalaniem, a które mieszkańcy chcą zabudowywać. To z mojej strony. Konkludując, w moim odczuciu kanał nie jest niezbędny w Krakowie i da się zabezpieczyć

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

miasto bez Kanału Krakowskiego, natomiast pora podjąć decyzje kierunkowe, które będą realizowane konsekwentnie w przyszłości.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo. Pan Przewodniczący podniósł bardzo ważne kwestie, myślę tak, że ta dyskusja tutaj na pewno wiele wniesie, myślę, że to na pewno nie ostatnie będzie, możliwe, że jeszcze jedno spotkanie, chcę powiedzieć tak, tutaj pełnomocnik rządu czyli Wojewoda bo do niego jak tutaj podkreśliłem będzie należała decyzja, ale on też czeka na nasz głos, bo my to musimy wypracować, nie ulega wątpliwości. I tutaj musimy wziąć wszystko za i przeciw, więc ja mówię na pewno nie ostatnia dyskusja, ale ile możemy, jak długo, tu się wcześniej Pan zgłaszał.

Pan Albin Ksieniewicz

Szanowni Państwo!

Ja rzadko się zgadzam z poczynaniami Pana Prezydenta, ale tak się składa, że w dwóch sprawach jestem zgodny, zgadzam się z nim, że metro w Krakowie jest niepotrzebne i na pewno Kanał Ulgi. Tak jak powiedział Prof. Politechniki Rzeszowskiej nie możemy dać się wpuszczać w kanał, a ja więcej powiem, niech Pan Bóg nas broni przed tym nieszczęściem jakim będzie dla Krakowa Kanał Ulgi, to będzie kanał straty i nieszczęścia, to co się teoretycznie podaje, uzyska obniżenie fali powodziowej przez Kanał Ulgi to można uzyskać na pewno przez oczyszczenie dna Wisły, przez te wszystkie powodzie, tyle zostało naniesione, że dno Wisły urosło ponad 60 co najmniej centymetrów. Natomiast jak najdalej z wodą od Krakowa, absolutnie nie wpuszczać i nie wzorować się na Wiedniu i na tym kanale, bo on tam inną zupełnie spełnia rolę Kanał Dunaju, po to żeby był Modry Dunaj to ten kanał wybudowano. Tu absolutnie nie wolno dopuszczać, jak najdalej od Krakowa, zbiorniki, ale musi być zabezpieczenie finansowe, nie iluzoryczne, sejmowa komisja zabezpieczyła pieniądze niby na Świnną Porębę i co się okazało, rząd /.../ te pieniądze na inne cele, całe szczęście, że była ta rezerwa i ten zbiornik w zeszłym roku ochronił Kraków. Trzeba jak najszybciej kończyć, ale są pieniądze. Ja chcę zwrócić uwagę na te pieniądze skąd wziąć bo nie tylko poldery i nie tylko zbiorniki, wszystko trzeba by w tej gospodarce zaniedbanej robić żeby uchronić się przed powodzią. To jest skandal, żeby taka głupia Serafa 8 lub 6 razy zalewała w jednym roku Biezanów, nie do pomyślenia w ogóle. Pieniądze, chciałem właśnie zwrócić uwagę skąd pieniądze, niestety, ale trzeba sięgnąć do pieniędzy społecznych, tak jak w 1951 roku była ogólnonarodowa pożyczka rozwoju sił Polski, pracownicy zobowiązali się jednomiesięczną pensję przeznaczyć na pożyczkę 20-letnią, tak teraz trzeba sięgnąć też, wykorzystać jeszcze chęci i pomoc ludzką, aby pomóc powodziom, a przy okazji bezrobotnym bo będą mieli zatrudnienie i taką pożyczkę, ja zwracałem się do Sejmiku Wojewódzkiego, który zobowiązał swoich posłów żeby tą sprawę przeprowadzili w Sejmie żeby Sejm podjął taką uchwałę o rozpisaniu takiej ogólnonarodowej dobrowolnej pożyczki od pracujących, ale o posłach to mógłbym powiedzieć mały wierszyk: Do Sejmu hej kolesie, do żłobu wszyscy wraz, tam forsa duża leży, nachapać się już czas. Te pieniądze z tej pożyczki to byłoby 13 mld w ciągu 20 lat, natomiast z tej pożyczki od pracujących to byłoby odwdzięczenie się za to, że mają pracę, byłoby spełnieniem życzenia i obietnicy przed śp. Ojcem Świętym, pomożemy powodziom, pomożemy biednym, jak to przeszło i nic, ta pożyczka by odbiła się elementem patriotyzmu właśnie względem Ojczyzny i względem miłosierdzia bliźnim, to można uzyskać w ciągu jednego roku 30 mld zł i tym można dysponować, odpowiednia komisja rządowo – kościelna żeby nie rozkradziono tych pieniędzy

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

i wtedy może budować jak najwięcej tych zbiorników i polderów bo one nie tylko chronią przed powodzią, ale dają też podstawę dla rolnictwa, zawsze brakuje wody, susze, to jest woda też dla rolnictwa i pod tym kątem trzeba iść nie zważając na uchwały rządowe, które są na wodzie często pisane. Robić poldery gdzie tylko się da, jak najdalej od Krakowa, w górę od Krakowa, oczywiście w dole też trzeba robi zabezpieczając Sandomierz i inne miejscowości, poldery, zbiorniki, czyszczenie wszystkich strumyków, wszystkie dna potoków są zarzucone gruzem, który spływa z gór w czasie powodzi i trzeba podnieść ten właśnie poziom. Kto pamięta w Krakowie jak czyszczona była Wisła 30 lat temu, co się wyciągało, to wszystko teraz jest przełożone tymi powodziowymi kamieniami, szlamem itd. Dlatego Panom tutaj rozdaję taki projekt tej pożyczki i artykuł Prof. Dziobaka, który ma głowę na karku, ja Pani Prof. Nachlik z Politechniki – działa społecznie, ale szkodę przynosi – forsuje ciągle, chce uszczęśliwić Kanałem Ulgi, skończyć z Kanałem Ulgi. Ja już prosiłem nawet Profesora Politechniki żeby jako wpłynął na Panią Nachlik żeby ona nie forsowała tego nieszczęścia, Kanału Ulgi, powiedział, ona działa społecznie to nie mogę jej zakazać. Jeśli mój głos dotrze to Pani Nachlik to serdecznie gorąco proszę żeby zostawiła w spokoju Kanał Ulgi w Krakowie, absolutnie nie, w żadnym wypadku. Jak trzeba to mogę udowodnić to technicznie, obliczeniowo, a w tej chwili społecznie wołam pełnym głosem, precz z Kanałem Ulgi w Krakowie.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękujemy bardzo, cenny głos. Bardzo proszę Panią Radną Grażynę Fijałkowską.

Pani Grażyna Fijałkowska

Szanowni Państwo!

Ja nie miałam świadomości do dzisiaj, że to Radni Województwa będą podejmować decyzję w tej sprawie czyli zadecydują czy w Studium Województwa będzie Kanał Ulgi czy nie. Mam nadzieję, że Radni zadecydują, że ten kanał jednak zostanie dlatego, że uważam, że wcześniej czy później powinien zostać zbudowany. Jeszcze raz mówię, to co było w ostatnich latach, w tamtym roku, zbiornik Świnna Poręba napełnił się, uratował Kraków, wszyscy widzieli jak nasze miasto wyglądało, były liczne podtopienia czyli można powiedzieć, że były również poldery, których tak praktycznie nie było i tylko to nas uratowało. Jeżeli przyjdzie następna taka woda to Kraków zostanie zalany i podejrzewam, że zanim jeszcze ten Kanał Ulgi powstanie to i tak nas będzie czekała jakaś powódź. I nawet jeżeli będzie ta, że Kanał Ulgi uratuje tylko starą część miasta, a Podgórze i inne dzielnice zostaną pozalewane to uważam, że nawet i to jest warto, dlatego, że ta część stara miasta jest najcenniejsza i mieszkańcy innych dzielnic mogą ponieść takie koszty żeby jakaś tam część miasta została zalana. Uważam, że Państwo powinni podjąć taką decyzję męską żeby ten Kanał Ulgi w dalszym ciągu został. I to właśnie proszę. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo Pani. Bardzo proszę Pana Bolesława Łączyńskiego, Radnego Sejmiku.

Pan Bolesław Łączyński

Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Panie Wojewodo! Szanowni Państwo!

Jeżeli wybudowanie kanału dawałoby gwarancję ochrony Krakowa to ja jestem za tym żeby ten kanał wybudować i przeznaczyć wszelkie środki z uwagi na to, że Kraków na to zasługuje. Ale na podstawie tej naszej dyskusji i na podstawie moich doświadczeń, które

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

posiadam, przez 12 lat byłem wójtem w gminie Szczucin i broniłem wałów od 1997 roku, oczywiście zarządzałem tą obroną przeciwpowodziową przez kilkanaście lat i kilka powodzi i powiem tak, że były różne opracowania, ale natura nam pokazała gdzie wały pękają, gdzie są słabe, w którym miejscu, tam to było przynajmniej tam. Ja nie chcę tego przykładu oczywiście przenosić na teren Krakowa bo to jest inna już, inne są okoliczności i inne zdarzenia, ale na pewno jeżeli stan wody był najwyższy właśnie w tamtym terenie bo w 1997 – bo taka sytuacja była – i to co powiem to dla wszystkich jest oczywiście wiadome, że jeżeli wał gdzieś poniżej pęka lub powyżej to automatycznie woda się obniża. I jeżeli tym sposobem, tutaj drogą myślenia pójdziemy dalej to szanowni Państwo w pierwszej kolejności należy robić to, co na pewno jest słuszne, wiemy, że to musi być robione, a więc zadbanie o wały, o ich stan techniczny, a więc właściwa konserwacja tych wałów, to jest oczywiście podstawa. Następnie jeżeli miałbym ja podejmować decyzję, co robić tutaj na tym najważniejszym odcinku żeby bronić oczywiście Kraków to należałoby się odnieść do tego, co będziemy robić wyżej i co będziemy robić niżej bo jeżeli będzie fala tak wysoka, której my w tej chwili nie przewidujemy jeszcze bo trudno oczywiście przewidzieć, możemy mówić, że to będzie pół metra wyższa, a jak będzie 60 cm, to oczywiście dalej tego nie obronimy, to w tym momencie musimy uruchomić to co jest konieczne po to żeby tą falę obniżyć, ten poziom wody w tym miejscu żeby obronić oczywiście Kraków. A więc co potrzeba, na pewno potrzeba budować poldery, poldery poniżej Krakowa i na pewno poldery powyżej Krakowa, to nie ulega wątpliwości, a samo koryto rzeki na odcinku właśnie Krakowa i tym odcinku, które by zalało Kraków po prostu potrzeba zrobić wszystko żeby na tym odcinku woda, przyspieszyć przepływ tej wody czyli krótko mówiąc czyszczeni międzywała, koryta itd. i to jest najistotniejsze. Na dzień dzisiejszy nie wiem czy kanał należy budować czy nie należy budować. myślę, że należy tereny pozostawić po to, do takiego momentu, kiedy będziemy mieć już właściwe symulacje, właściwe opracowania, właściwe to znaczy jednoznaczne opracowania, że to jest konieczne biorąc pod uwagę całą tą Polskę Południowo – Wschodnią, naszą Małopolskę, co zrobimy wyżej i co zrobimy niżej, a na dzień dzisiejszy konserwacja wałów na tym odcinku Krakowa, nieco powyżej i poniżej, zrobić wszystko żeby przepływ wody przyspieszyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję Panu. Jeszcze Pan Radny Jerzy Ochman, bardzo proszę.

Pan Jerzy Ochman

Szanowni Państwo!

Kolega w części mnie wyręczył, natomiast jest rzeczą dla mnie oczywistą, że w tej chwili nie ma podstawy do podejmowania jakiegokolwiek decyzji zwłaszcza takiej decyzji, że Kanał Ulgi jest niepotrzebny, tych podstaw nie widzę tu w żadnym przypadku. Uważam – i z tym się chyba wszyscy zgodzimy i zgodzili – że najważniejszą rzeczą jest żeby i do Krakowa i do terenów położonych wzdłuż Wisły żeby dopływała mniejsza woda, bo to jest coś co na pewno uchroni, wały, pogłębianie mogą nie uchronić, takie zbiorniki jak Świnna Poręba, która tu troszeczkę nie była właściwie prezentowana, ale mniejsza z tym, takie zbiorniki są oczywiście bardzo potrzebne. Druga sprawa, również wytypowanie, rozumiem, że pełnomocnik bo to może zrobić tylko państwo, wytypowanie wzdłuż Wisły polderów, są takie obszary, ja je znam, niestety tak jak tu któryś z przedmówców powiedział, są to obszary częściowo zabudowane, nawet jeden mój znajomy mieszka na takim obszarze, który by doskonale się nadawał na tego typu polder. Niestety będziemy teraz płacić za dopuszczenie do dzikiej

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

zabudowy na terenach, co do których zdrowy rozsądek, nawet zdrowy rozsądek mógłby doprowadzić do rezygnacji z tej zabudowy. Kłania się niestety brak w pewnym okresie silnej władzy, właściwie jedynej, która tu może coś zadziałać, to znaczy władzy państwowej bo obrona przed powodzią, przed wodą kraju to już jest tylko w gestii państwa, a nie danej jakiejś gminy jednej malutkiej, która wiadomo, że się nie zgodzi na to żeby im tam polder jeszcze zrobiono. Więc tu przepisy muszą iść w tym kierunku, że musi być jakiś ogólny plan ochrony terenów położonych wzdłuż Wisły i dopływów Wisły i tak samo Odry. Ale mówimy teraz o Wiśle, żeby podejmować właściwe decyzje musimy wiedzieć przede wszystkim jakie mogą być, nie powiem, że na pewno bo to tak się nie da może, ale jakie mogą być skutki czyli obniżenie poziomu poprzez budowę Kanału Ulgi, Pan Dyrektor mówił, że 50 cm i 10 na zakończeniu czyli to jest de facto obrona centrum miasta, ale musimy znać te koszty, musimy również znać koszty rozwiązań innych czyli tego polderu w Krakowie i w innych miejscowościach i wtedy podejmować decyzje. Myślę, że Sejmik wojewódzki będzie współpracował w tym zakresie zarówno z miastem jak i z Wojewodą bo przecież nie chodzi o to żebyśmy komuś robili na złość czy krzywdę. Natomiast zgadzam się, że w tym momencie taka bezdyskusyjna eliminacja Kanału Ulgi jest niedopuszczalna tym bardziej, że musimy się zastanowić, a co na tym terenie bo to jest następne pytanie. Co jeszcze chciałbym powiedzieć, też tu kolega mówił o czyszczeniu, wiadomo, że czyszczenie dna, brzegów, że to swoje robi, natomiast też nie wiadomo jaki da skutek, nie wiemy ile centymetrów w ten sposób uzyskamy i nie wiemy na jaką wodę. Dlatego myślę, że koledzy z Komisji i sam Sejmik będzie bardzo chętnie wysłuchiwał sugestii władz miasta i przede wszystkim Wojewody także. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo Panu Jerzemu, bardzo proszę Pana Adama Migdała.

Pan Adam Migdał

Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Panowie Radni!

Ja myślę, że – tu Pan trafił mi do serca tym wszystkim, co Pan mówi dlatego, że ja też jestem zdania, że jeżeli Kanał Ulgi da gwarancje, że Kraków nie zostanie zalany to trzeba go budować, ale na dzień dzisiejszy takiej gwarancji nie ma. Troszeczkę się zdziwiłem wypowiedzią Pani Radnej żeby budować Kanał Ulgi, a jak gdzieś zaleje to trudno, byle ochronić centrum. Wydaje mi się, że takich miejsc, które mogłyby zalać w Krakowie jest bardzo dużo, czy to Stare Miasto ma być zalane, czy to Podgórze, czy Łęg z Elektrociepłownią czy Oczyszczalnia Kujawy, czy Oczyszczalnia Ścieków, no właśnie, które miejsce ewentualnie. Ale wróćmy do tego, co mieliśmy ostatnio za doświadczenie, wcześniejsze, teraz ostatnich lat, ostatniej powodzi, proszę Państwa ewidentnie wszystko wskazuje na to, że ten kto jest odpowiedzialny za gospodarkę wodną, ale gospodarkę wodną tą rzeczną po prostu coś zaniedbał i to jest ewidentne. Wały są słabe, wały są rozmiękczone przez każdą większą wodę i one tutaj są, nie wytrzymują tego wszystkiego. Przecież proszę Państwa Pan Dyrektor Grela wspominał o podnoszeniu wałów, tylko my nie mieliśmy sytuacji, ja przynajmniej nie stwierdziłem, żebym gdzieś słyszał, gdzieś czytał, że woda przelewała nam się przez wały i oto mamy za niskie wały. Nie, my mieliśmy sytuację wprost przeciwną, wały nam przemiękały od spodu i woda się przelewała, a przede wszystkim mieliśmy to, że jak klapy były to wody, które spływały i dla których Wisła jest odbiornikiem po prostu nie miały gdzie odpłynąć i to następowały zalania bo to zalanie, które nastąpiło w rejonie Płaszowa oczywiście to prawdę powiedziawszy nie w samym korycie rzeki tylko w bocznym odejściu i tam, dzięki Bogu, albo nie wiadomo jakiemu splotowi, na szczęście była

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

droga dojazdowa i można sobie było z tym szybko poradzić bo gdyby to było pęknięcie, do którego nie ma dojazdu to ja sobie nie wyobrażam tej sytuacji, zalanie byłoby totalne i całkowicie. Nie ma Pana Wojewody, troszeczkę szkoda bo mam pytania do niego dlatego, że stwierdził bardzo ewidentnie, kategorycznie, że to jest program rządowy i Kraków nigdy nie będzie negocjował tej sprawy. Ja myślę, że my nie musimy negocjować jeżeli ktoś kto powinien nad tym czuwać, powinien mieć plan, nie wiem jaki, zalewowy, polderów, po prostu wywiązywałyby się należycie ze swojego zadania. Nie oszukujmy się, rząd – nie ten, każdy – oszczędza na Krakowie, oszczędza na kolei i dzisiaj mamy tego efekty. Ja nie spotkałem w ostatnim 20-leciu sytuacji, w której my ze strony rządu bylibyśmy w jakiś sposób dotowani to jakiegokolwiek inwestycji, która by poprawiała bezpieczeństwo chociażby Krakowa w sensie rzeczonym. I tu się całkowicie z Panami przedmówcami zgadzam, co do kwestii jednej, że na pewno powinno się postawić główny nacisk na doprowadzenie wałów do należytego stanu, ja myślę, że jest to znacznie tańsze od wydania 1,2 mln bo to co powiedział Pan Radny Pęk i ja dlatego tak się przedtem uśmiechnąłem, że program rządowy – jak Pan to powiedział – dzisiaj rząd wydał taką decyzję, a jutro wyda inną. I my jesteśmy świetnym tego przykładem, dzisiaj decyzja jedna, a następnie następnego roku czy po wyborach decyzja inna i należy po prostu bezwzględnie doprowadzić do sytuacji takiej, aby wały zostały wzmocnione. Jest to tańsza alternatywa jest to bardziej dostępne bo być może, że 1,2 mld jest dzisiaj przyznane, ale nie ma pewności, że to 1,2 mld będzie tylko 1,2 mld, a może to będą 2 mld, a może się w rzeczywistości okaże jak będziemy ciągnęli jak Świnną Porębę, że to nie 2 mld, ale 10 mld, nie ma takiej pewności. Przykładem tutaj jest chociażby pytanie, które się również rzuca jak dużo czasu potrzeba na to, aby przygotować dokumentację modernizacji wałów, myślę, że to są rzeczy, które się dość długo ciągną i też powinny one być po prostu wzięte pod uwagę, że pewne rzeczy powinny stać się priorytetem i myślę, że wpuszczanie kanału w miasto nie do końca jest chyba zasadne bo jeżeli zaleje coś to jaką pojemność, tu Pan Przewodniczący Stawowy zadał słuszne pytanie – czy to mokry kanał ma być czy to ma być suchy. Jeżeli mokry to proszę Państwa jak każdy zbiornik osiągnie poziom, to są naczynia połączone, osiągnie poziom Wisły. Jeżeli nam przybędzie wody to w określonym zakresie zostanie ona wypełniona, ile to nam coś obniży, 10 cm, 40 cm, ile to jeszcze nic, tylko na jak długo – się rodzi pytanie, ja jak długo, czy to coś zmienia w tym zakresie. Oczywiście cały system tych polderów wcześniej – tak jak Pan powiedział – w górnym biegu, część w dolnym biegu to jest w stanie systemowo w jakiś sposób zabezpieczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała
Bardzo proszę Panią.

Pani Grażyna Fijałkowska

Ja chciałam tylko powiedzieć ad vocem, to co powiedział Pan Dyrektor Grela, że Kanał Ulgi zabezpieczy przed powodzią starą część miasta, natomiast pozostała część miasta nie będzie zabezpieczona. Jeżeli nie będzie Kanału Ulgi, całe miasto może ulec zalaniu, więc tylko o to mi chodziło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała
Bardzo proszę Pana Wojciecha Wojtowicza.

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

Pan Wojciech Wojtowicz

Proszę mi wybaczyć, że jeszcze raz zabieram głos, ale jedna kwestia jeszcze jest dosyć istotna, którą chciałem poruszyć tutaj, myślę, że zapomnieliśmy wszyscy jeszcze o jednej kwestii związanej z utrzymaniem kanału. Otóż wśród wielu opracowań podawane są mniej więcej takie proporcje, że wybudowanie to jest około 25 – 30 %, a około 70 % to jest potem utrzymanie szczególnie w tym starym centrum miasta. W związku z tym nie wiadomo czy to utrzymanie nie będzie droższe, samo utrzymanie niż utrzymanie polderów, zbiorników retencyjnych, umów cywilnoprawnych z właścicielami gruntów w tych przyległych miejscowościach. Takie jednak mam zdanie, że to jednak będzie zdecydowanie tańsze i także tańsze w kategoriach społecznych niż budowa Kanału Ulgi. Jeżeli byłaby możliwość odpowiedzi w tej pierwszej mojej kwestii, nie wiem czy są takie opracowania Panie Dyrektorze, czy takie badania były zrobione odnośnie tych alternatywnych rozwiązań.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pana Radnego Włodzimierza Pietrusa.

Pan Włodzimierz Pietrus

Panowie Przewodniczący!

Ja rozumiem, że dzisiaj padło wiele takich pytań, które też nie mają odpowiedzi. To znaczy trudno jest decydować jeżeli na jedno pytanie są dwie różne – i nawet sprzeczne czasem odpowiedzi – że to jest słuszne, czy to jest słuszne, w związku z tym wydaje mi się, że tu jest pierwszy aspekt sprawy, że należy to uporządkować żeby dostać merytoryczną jednoznaczną odpowiedź na tutaj podejmowane pytania. Ja jeszcze dorzucę do tego swoje. Po pierwsze Pan Prezydent Jacek Majchrowski w ubiegłym roku zlecił opracowanie, tutaj zresztą wspomniał, dotyczące ochrony przeciwpowodziowej Krakowa i chętnie bym chciał poznać wnioski z tego płynące właśnie w zakresie ochrony przeciwpowodziowej jakie wytyczne z tego by można wynieść dlatego, że to opracowanie nie jest jeszcze znane, to znaczy mnie przynajmniej, wiem, że niektórzy pytali o to opracowanie, Prezydent jakoś nie chce się tymi wnioskami pochwalić. Druga sprawa, na którą chcę zwrócić uwagę, ono chyba, tutaj Prezydent wspomniał o tej sprawie, że w jakiś sposób jest brak kontroli nad rozstrzygnięciami wodno – prawnymi to znaczy zaniedbuje się nadzoru nad tym, że powiedzmy ktoś zgromadzi na swojej powierzchni działki wodę i ta woda po prostu sobie w sposób niekontrolowany gromadzi się, ewentualnie zatyka, robią się zatory i to powoduje, że płynność odpływów wody nie jest zachowana. Ja doświadczyłem takiej jednej rozprawy wodnoprawnej gdzie po prostu jeżeli nie ma możliwości odprowadzenia tej wody to trzeba zbudować zbiornik i ja myślę, że tutaj może to nie jest skutecznie realizowane, a w szczególności nie ma kontroli, że gdzieś tam na podwórkach powstaje kostka, zabetonuje się obszary, po prostu nie ma nad tym kontroli, jest to po prostu puszczone samopas, taki ja mam odbiór. Chciałbym też jeszcze między innymi usłyszeć czy poldery to są skuteczne działania czy nie, ponieważ bądź co bądź jeżeli chodzi o opracowania do obecnego Studium dla Krakowa wnioski płynące z tego przez Pana Pełnomocnika, który oczywiście już nie jest pełnomocnikiem, te wnioski płyną nie z jego widzimisię, ale z jakichś opracowań, to np. tutaj wspomniany przez Pana Przewodniczącego Stawowego polder w Tyńcu nie/.../, bo np. ja mam informacje, że ten polder w Tyńcu Grodzisko w ogóle nie wpływa na sytuację przeciwpowodziową Krakowa, a jest, jest zaznaczony w Studium, jest zamrożony teren, mieszkańcy podnoszą dlaczego jest zamrożony skoro on w ogóle nie wpływa na sytuację Krakowa. Następna sprawa to wydaje mi się, że to co przeżyliśmy ostatnią powódź żeby się nie powtórzyło, że te wiele ośrodków

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

zarządzających infrastrukturą przeciwpowodziową powoduje, że nie ma spójności, są nieporozumienia, żeby nie było tak samo w zakresie inwestowania, żeby inwestowanie było spójne, żeby ono było współzależne, dlatego, że, żeby to nie było, że jeden zdecyduje się na to, inny na to, a nie ma współgrania. W związku z tym wydaje mi się, że jeżeli Wojewoda będzie tu jakby odpowiedzialny za koordynację tych działań to będzie przynajmniej jeden ośrodek decyzyjny, będzie koordynacja, będzie to wszystko robione jakby z sensem. Oczywiście dla mnie Kanał Ulgi, też jest ważny aspekt lobby, które chce zagospodarować ten teren, wydaje mi się, że jeżeli odrzucimy ten aspekt czyli zostawiamy Kanał Ulgi, nieważne czy on zostanie wybudowany czy nie to pozbedziemy się tego zarzutu, że oto chcemy likwidować Kanał Ulgi po to żeby właśnie wprowadzić tam zabudowę czy też inne zainwestowanie. Więc może przynajmniej jedną decyzję podejmijmy, że Kanał Ulgi może nie powstanie, ale teren zostanie zamrożony i wtedy jest jedna sprawa załatwiona. I ostatnie, ja tylko jeszcze mam taką dygresję, nie wiem czy ktoś czuwa nad tym jak właśnie, w jakim stanie są wały bo ja w czasie tej ostatniej powodzi miałem zgłoszone takie przypadki, że ogrodzenia niektórych posesji wchodzi w wał. Uważam, że to jest na pewno skandal, ktoś powinien nad tym panować, jeżeli ogrodzenie wchodzi w wał, ja już pomijam to, że ono uszkadza w pewien sposób ten wał, ale z drugiej strony uniemożliwia dostęp do tego wału skutecznie. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji – p. G. Stawowy

Dziękuję bardzo. Pan Dyrektor Walasz.

Pan Kazimierz Walasz

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otóż ja chciałem tutaj na tej Sali poprzeć jedną rzecz, która nie była w ogóle poruszana, przypomnieć, że żyjemy obecnie już w XXI wieku, to oznacza, że wspaniały etap budowania zapór, kanałów, wysokich wałów minął, naprawdę minął na świecie, może jeszcze w naszym kraju tkwi dlatego, że mamy takich profesorów jak Pani Prof. Nachlik z Politechniki, którzy chcą, jedyne, co chcą to zabetonować nasz kraj wbrew temu, co się dzieje w Unii Europejskiej i wbrew temu, co się dzieje w Europie. Proszę Państwa w tej chwili trzeba pamiętać o tym, że rzeki się naturalizuje, duże projekty wykonuje się na zachodzie Europy gdzie przywraca się naturalny bieg rzek, gdzie między innymi takie rozwiązania, jak wymieniane tutaj cały czas poldery są zasadniczym rozwiązaniem. Poza tym należy pamiętać, że rzeka to jest także środowisko przyrodnicze, najbogatsze na ziemi, najbogatsze tereny, to nie jest tylko kanał, którym przepływa woda, którego się mamy pozbyć, które jest nawet zagrożeniem w jakichś sytuacjach, to jest najbogatsze środowisko życia, to są kanały, to są korytarze ekologiczne najważniejsze w Europie i my musimy o tym pamiętać i to nie stoi w sprzeczności z zagospodarowaniem tylko trzeba to robić mądrze, trzeba to robić dokładnie tak jak to wynika z doświadczeń współczesnych, a nie tych sprzed 30, 40 czy 50 lat gdzie ci ludzie, którzy już swoją karierę kończą, dożyli wysokich stanowisk czy w administracji czy w nauce uważają, że mają jeszcze coś do powiedzenia, natomiast nie patrzą na to, co się dzieje współcześnie. Ja jestem też z tego środowiska naukowego więc widzę to, mogę to powiedzieć ze swoje podwórka. I teraz jak chodzi o samą sprawę Kanału Ulgi, otóż mnie się wydaje tak, to co powiedział Pan Dyrektor Grela jest bardzo mądre i bardzo szerokie tylko może nie wszyscy wyłapali to, co chciał powiedzieć. Według mnie – chyba Pan Dyrektor się zgodzi – Pan Dyrektor nie gwarantował, nie mówił, że Kanał Ulgi w Krakowie zabezpieczy centrum tylko w zestawieniu z polderami, w zestawieniu, w połączeniu z ewentualnymi zbiornikami

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

zaporowymi zmniejszy to zagrożenie, natomiast jeżeli przyjdzie silne zagrożenie to niestety jego się nie pozbedziemy. I teraz Pan Dyrektor bardzo mądrze powiedział, chociaż tutaj Pan Przewodniczący Stawowy nie może się z tym zgodzić jako, że jest politykiem, natomiast Pan Dyrektor jako osoba, która nie musi takiego stanowiska zajmować powiedział, może zalejmy część Krakowa jeżeli to będzie tańsze, jeżeli to bardziej się nam opłaci w sensie i społecznym, może nie politycznym, natomiast to są rozwiązania, które można wziąć pod uwagę. Natomiast wydaje mi się, że Kraków może się obronić przed wielką wodą przez bardzo mądrą politykę rozszerzania międzywali, natomiast chcę powiedzieć jedną rzecz, tutaj nie padły w ogóle dane konkretne liczbowe, ja byłem na spotkaniu z Panią Prof. Nachlik u Wojewody gdzie Pani prof. Nachlik bardzo intensywnie lobbowała na rzecz Kanału Ulgi i w ogóle betonowania rzek. Po bardzo ostrej krytyce, bardzo zdecydowanej jej wypowiedzi, następnie jakiś miesiąc później Pani Prof. Nachlik miała swój referat na ten sam temat, co /.../ Urbanistów Polskich na Politechnice, niebo, a ziemia, całkowicie zmieniła przynajmniej częściowo poglądy dopuszczając na równych prawach poldery, inne rozwiązania. Po prostu usłyszała, że jej głos nie jest głosem jedynie decydującym jako naukowca tylko zobaczyła, że są rozwiązania, które mogą inni obronić i w tej chwili już zmodyfikowała swoje stanowisko. Ale teraz wracam do najważniejszego mianowicie Kanał Ulgi, tu się mówi o jakimś miliardzie, natomiast cały czas w prasie, ja śledziłem bardzo dokładnie to co było podawane, podawane przez wysokich urzędników państwowych tutaj z naszego kraju, mówiło się o 4 mld zł, mówiło się nawet o 8 mld, natomiast Pani Prof. Nachlik wspominała, że budowa jednego kilometra wału przeciwpowodziowego czy wału rozszerzającego międzywale czyli tworzącego polder to jest kwota, mówiła, 24 mln zł o ile dobrze pamiętam, jeżeli sobie to dobrze policzymy, 10 km wałów to jest 240 mln, 100 km wałów to jest rzeczą niewyobrażalną, to jest 2,5 mld. Gdybyśmy takie wały budowali te 100 km to by na jakim obszarze zabezpieczyły Kraków. Następna sprawa, jeżeli popatrzymy na mapę to dla zwykłego laika widać wyraźnie, tereny, które mogą być zalane są prawie, że bezлюдne, tam są pojedyncze budynki, koszt budynku w Krakowie, koszt budynku poza Krakowem, koszt ziemi w Krakowie, poza Krakowem jest oczywiście nieporównywalny, a więc zabezpieczenie całego Krakowa przez zatrzymanie wody przed Krakowem w rozszerzonym międzywale czyli w tych polderach jest o wiele tańszy niż budowa tego kanału, a daje skutki trwałe, wieloletnie. Ja bym chciał zobaczyć takie wyliczenia konkretne, które pokazują to i żeby takie opracowania zrobiły dwa albo trzy zespoły w Polsce, żeby to były zespoły różne, nawet może z zagranicy, które by ze sobą konkurowały, a nie będzie to jeden zespół z jednego ośrodka akademickiego, któremu będzie zależec na ewentualnej realizacji tego programu, który on sobie wylobbuje, że będzie istniał, a więc niezależne opracowania, które ocenią koszty zabezpieczenia Krakowa szeroko pojęte, kwestia zapór, kwestia rozszerzenia międzywala czyli polderów i kwestia ewentualnego Kanału Ulgi, który ja osobiście jak chodzi o koszty nie wierzę, to jest taka piramida jedynie jakby przerabiania pieniędzy według mnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pana Jacka Bednarza.

Pan Jacek Bednarz

Szanowni Państwo!

Ja krótko bo w zupełności przede wszystkim zgadzam się, co powiedział Pan, myślę, że praktyk, który był przy powodziach najlepiej wie właściwie, co trzeba by zrobić. Uważam, że budowanie Kanału na dzień dzisiejszy, jeżeli mamy pieniądze i stać nas na to żeby wydać ten

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

miliard czy dwa miliardy to oczywiście trzeba to wydać. Natomiast pytanie czy mamy te pieniądze bo rozumiem, że to zadziała o te 40 cm na terenie Starego centrum miasta, natomiast pytanie czy ochroni tych, którzy mieszkają troszeczkę niżej czyli poniżej Stopnia Dąbie, bo wydaje mi się, że nie. Akurat tak się składa, że mieszkam nie daleko wału wiślanego, poniżej tego Stopnia i ostatnia powódź pokazała, że do korony wału było prawie 1,5 m, a problem był z wodami, które przeciekały właśnie pod wałami. Więc wydaje mi się, że zaczniemy od tego, o czym tu już była mowa, czy pogłębianie koryta Wisły, czy czyszczenie tych drzew, które rosną w korycie i zaczniemy naprawdę coś robić proszę Państwa bo jak popatrzymy to po 1997 roku zaczęto opracowywać wuzetkę, starać się o opracowanie wuzetki na modernizację wału wiślanego pomiędzy Stopniem Wodnym Dąbie, a Mostem Wanda po stronie Nowej Huty. Do dnia dzisiejszego nic w tej sprawie nie zostało zrobione, minęło już troszeczkę czasu od ostatniej powodzi i muszę Państwu powiedzieć, przykre jest to, że nawet worki, którymi uszczelnialiśmy razem z mieszkańcami musieliśmy sami usunąć, sami je zasypać ziemią bo generalnie na nic nie ma pieniędzy I oczywiście powiedziałem sobie po tej majowej powodzi, że nie chciałbym przeżyć następnego takiego tygodnia jak przeżyłem, niestety z tego, co widzę to dalej będziemy dyskutować, dalej będziemy się zastanawiać, będziemy dzielić skórę na niedźwiedziu i nawet jeżeli zostanie podjęta jakaś decyzja to tak jak tu zostało powiedziane, za chwilę przyjdzie nowa władza i może tą decyzję oczywiście zmienić. A co myślą ci ludzie, którzy mieszkają przy tych wałach, oni zawsze będą liczyć tak naprawdę na swoją pomoc i pomoc sąsiedzka i na ten zwykły worek z piaskiem, którym załatają tą dziurę jak będzie się lało. Więc myślę, że zaczniemy naprawdę coś robić od drobnych rzeczy i na to, co nas stać, tam gdzie są wały najbardziej zdegradowane, tam gdzie wiemy, że na zakolach przeciekają po prostu to co powiedział tutaj pan doktor, wzmocnić wały, dać struny żelbetowe w osi wału – przecież są takie metody Panie Dyrektorze i jest to wyliczalne ile kosztuje 100 m zrobienia ścianki szczelinowej w osi wału i wzmocnienie tego wału w najbardziej newralgicznym miejscu i przynajmniej już jakiś odcinek mamy zabezpieczony, a Kanał Ulgi rozumiem musimy wydać 1,5 mld czy ileś pieniędzy i wtedy zadziała. Czy będziemy mieć na to pieniądze, myślę, że chyba sami Państwo nie do końca wierzycie w to, że te pieniądze się znajdują. Poza tym jedna zasadnicza rzecz, to co zresztą tu zostało powiedziane, tu trzeba rozmawiać tak naprawdę z sąsiadem z lewej strony, z prawej strony, z każdej strony bo woda to jest system naczyń połączonych i albo my się obronimy i zalejemy sąsiada, albo sąsiad się obroni i zaleje nas. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pana Radnego Bachledę – Księdzularza.

Pan Franciszek Bachleda – Księdzularz

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ponieważ przyjechałem z bardzo daleka w związku z tym nie wypadałoby mi paru słów nie powiedzieć. Otóż będziecie zaskoczeni, ale ja uważam, że najważniejsza jest sprawa uwiązania pierwszej kropli, bo kiedy pierwszej kropli się nie uwiąże to potem niczego się nie uwiąże. I dlatego też potrzebna jest bardzo dobra gospodarka leśna w górach, przebudowa lasów, zadbanie o las, a nie o takie stany lasów jak mamy w tej chwili. Kto ma to uczynić? Więc tutaj to co było mówione, jeden z Panów znakomicie powiedział, władza, przypomnę zasady sprawowania władzy, władza po to jest nadrzędna żeby była służebna, stąd na wszystkich nie narzekajmy, że wtedy musieliśmy jakieś tam worki usuwać, dziękować Bogu,

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

że dany worek zabezpieczył nas w danym momencie, a potem należy zrobić z tym porządek, oczywiście kto ma zrobić, ten, kto ma zrobić, kto powinien zrobić, jak sprawdzić kto ma zrobić, władza, druga zasada władzy równa się kontrola. I stąd wszelkiego typu sprawy my również jako Komisja musimy z tych kontrolnych tutaj funkcji sprawdzać żeby to wszystko było. Czyli uwiązać pierwszą kroplę to znaczy gospodarować wodą, a gospodarz żeby był dobry to te dwie zasady muszą działać. Świetnie powiedział Pan Bogdan Pęk tutaj, że właśnie przyspieszenie spływu wody, zobaczcie gdzie jest, na starych drogach w górach jak pamiętamy to co 100 m był bal i odprowadzenie wody na pole obok. A dzisiaj, od górki jak najdalej, jak najszybciej, byle szybciej, fosa betonowa, jak najszybciej odprowadzić tą wodę w dół, jak potem ma was na dole nie zalewać, nie tylko, że was woda zalewa, ale was jeszcze krew zalewa jak na to wszystko patrzycie co się dzieje, mnie też. Więc zauważcie, co się dzieje, muszą być działania wszystkie podjęte tutaj i zasada moja dyskusowanie czy suchy – znakomicie Pan Przewodniczący powiedział – czy suchy czy mokry – tutaj w tej chwili kanał. A nawet pytanie moje takie, dlaczego denerwują się i czekają czy będzie budowany czy nie będzie, że trzeba będzie zostawić, albo odszkodowanie im płacić. A co? A wnuków to nie będzie miał, a co to żyje jedno pokolenie, przecież historia Polaków ma już przeszło tysiąc lat, przecież Pan Bogdan nie zawiąże rodzenia dzieci jeżeli sami tego sobie nie zawiążemy. Dlatego też trzeba wszystkich rozwiązań tutaj, stosować je, a zwłaszcza tak jak mówimy, drogi serwisowe gdzie się da i działania, popatrzcie jeszcze na jedną rzecz, działania wysoko w górach ponad Krakowem bo to jest perła najpiękniejsza. Zobaczcie co się dzieje, Pan mówił o pożyczce narodowej, a pytam się, a po co, miliony ludzi bierze pieniądze za bezrobocie i żaden z nich nie wybierze się żeby uporządkować w swojej miejscowości potok płynący, wszystkie rzeczy niepotrzebne jakie są tylko możliwe, to od wierzchołka Rysów aż po Żuławy wrzucamy do rzeki, do potoku. Jak długo, jak długo możemy na to patrzeć, jak długo możemy to znosić, jak długo możemy nie kontrolować, nie gospodarować. I jedno ostatnie moje zdanie i prośba do Panów Przewodniczących, wyznaczcie z dzisiejszego spotkania nam decyzję, do kiedy mamy podjąć decyzję, a my potem przypilnujemy Pana Wojewodę do kiedy on ma również podjąć tą decyzję żeby to było szybko bo zauważcie, co się dzieje, mówimy ciągle, że trzeba zrobić, trzeba zrobić trzeba zrobić, potem przychodzi huragan, są straty i koszty i to kosztuje tyle, że trzykrotnie nad zrobione potrzeby, potem przychodzi woda, zalewa, wylewa i to kosztuje trzy, czterokrotnie, pięciokrotnie razy więcej niż to gdybyśmy zrobili na czas wszystko. Oczywiście nie zrobimy wszystkiego w jednym roku, w jednej kadencji, ale zacznijmy, uwiążmy pierwszą kroplę i uwiążmy siebie czasowo, abyśmy te decyzje podjęli, a wtedy Pan Bóg będzie na szczęściem. Szczęść Boże wam.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo Panu Radnemu. Proszę bardzo Pan Radny Paweł Śliwa.

Pan Paweł Śliwa

Ja przyjechałem jeszcze z dalszej odległości niż Senator Franciszek Bachleda, ale podzielę się z Państwem taką moją uwagą, nie mogę zgodzić się tutaj z Panem Radnym, który powiedział, że musimy zrobić coś, my musimy działać kompleksowo i tu jest pytanie do Pana Dyrektora RZGW czy są już opracowania przez jakichś niezależnych ekspertów, którzy potrafili już ocenić czy ten Kanał będzie efektywny czy nie bo tylko te opracowania będą pomocne dla nas jako Radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego przy podejmowaniu decyzji. Proszę Państwa jeżeli ta decyzja o budowie Kanału Ulgi rodzi się już ponad 100 lat – bo tu preczytane przez Pana Sekretarza dokumenty na to wskazują – to ta decyzja jest nie dla

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

naszych dzieci, nie dla prawnuków tylko to jest na pokolenia. I Kraków będzie miał ten kanał lub nie będzie miał tego kanału, albo będzie miał bezpieczeństwo, albo nie będzie miał bezpieczeństwa. I dlatego jeżeli wymagacie Państwo, że mamy tą decyzję podjąć, my ją podejmiemy bo Sejmik się od tego nie uchyla, tylko my musimy działać na podstawie dokumentacji, na podstawie pewnego rodzaju obliczeń. Więc te obliczenia muszą się pojawić, muszą się wypowiedzieć niezależni eksperci, ja się zgadzam tutaj z Panem, który wcześniej się wypowiadał, jeszcze przed Franciszkiem, który o tym mówił, że jest odejście od budowy, betonowania cieków wodnych. Tak tylko, że jeżeli mamy się wypowiadać na temat całego programu Górnej Wisły to Kraków jest wbudowany w ten cały program, więc to musi być kompleksowo załatwione, Kraków jest jednym z elementów i dlatego to opracowanie musi uwzględnić Kraków jako tą perelkę, ale zarazem kompleksowo w ramach tego całego programu. Natomiast nie mogę zgodzić się tutaj z wypowiedzią Pana Dyrektora, który powiedział, że warto zaryzykować czasami zalanie Krakowa. Nie ma chyba takich pieniędzy, które można by było zaryzykować i stracić tą perelkę. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo Panu Radnemu, czy jeszcze ktoś z Państwa? Bardzo proszę.

Mówca

Proszę Państwa ja z reguły zabieram głos w sprawach, na których się dobrze znam. Przyznam się, że ten temat był mi nieznanym do niedawna póki nie byłem ostatnio na spotkaniu przedwyborczym w dzielnicy Rybitwy – Przewóz i tam z tym problemem zostałem zapoznany przez miejscowych mieszkańców, tak, że jestem trochę nowicjuszem. Ale jedna rzecz zaprzętnęła moją uwagę mianowicie wedle informacji jaką uzyskałem w tej okolicy wały były wybudowane ponad 100 lat temu bo w 1908 roku i tam właśnie w tej okolicy doszło do przecieku wody przez te wały, czyli zalanie nastąpiło nie przez przelanie się wody powyżej poziomu wałów tylko poprzez przesiąkanie wody. Jaki z tego wniosek, oczywisty wniosek, że należy przede wszystkim te wały umocnić bo nie tyle jest konieczne ich podwyższanie, co umocnienie ich czyli dbanie o ich jakość. Pytanie jak to robić bo już od tego są fachowcy. Ja tylko chcę przypomnieć bo gdzieś tam kiedyś czytałem na ten temat, że to jest nie tylko kwestia określonej ilości ziemi czy wzmocnionej betonem czy jeszcze jakimś tam wzmocnieniem żelazobetonowym, ale to jest też kwestia właściwej roślinności, która tam powinna być posadzona. Proszę Państwa to jest w ogóle kwestia tego jak my będziemy podchodzić do brzegów naszej pięknej Wisły. Ja ubolewam nad tym, że w Polsce – i również to dotyczy Krakowa generalnie biorąc obrzeża naszych rzek nie wyglądają najlepiej, jak się patrzy na inne, chociażby miasta podobne do Krakowa, czy to Pragę czy Wiedeń, już nie mówię o Paryżu to przecież proszę Państwa tam są najpiękniejsze obiekty architektoniczne wzdłuż rzek, u nas to są bardzo często dzikie tereny, tyły zabudowań przypominają raczej jakieś śmietniska czy budynki, które ulegają dewastacji, natomiast nie dba się o tą stronę również estetyczną. I wydaje mi się, że to wszystko powinno być równolegle prowadzone i przystępny do rzeczy najprostszej na razie, mianowicie do wzmocnienia tych wałów poprzez nawiezienie tam dodatkowej warstwy ziemi, ewentualnie wzmocnienie gdzieś niegdzie żelbetonem, ale też jestem przeciwny żeby tworzyć jakieś koryta rzeczne, które są jedynie jakąś olbrzymią przestrzenią betonu bo od tego się na całym świecie na szczęście odchodzi bo jest to po pierwsze brzydkie, a po drugie jest to nieekologiczne. A w Krakowie mi się marzy jedna rzecz, która jest być może do zrealizowania bardzo tanim kosztem, mianowicie czy nie można by wzdłuż tych wałów tak jak w centrum miasta mamy w tej chwili, że już możemy

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

sobie ścieżką rowerową pojechać do Tyńca, czy nie można by wzdłuż tych wałów pociągnąć porządných ścieżek rowerowych, które gdzieś tam do Wawrzeńczyc, jeszcze dalej mogłyby być. Jest to stosunkowo nie droga inwestycja, która by przyniosła ten dodatkowy efekt, że przy tej okazji te wały by się wzmocniły, a przy tym mielibyśmy jeszcze piękne tereny rekreacyjne. I wydaje mi się, że stosunkowo nie dużym nakładem można by to zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo Panu Senatorowi i jeszcze proszę bardzo Pan Bogdan Pęk.

Pan Bogdan Pęk

Proszę Państwa ja dosłownie tylko dwa zdania jeszcze, rozumiem, że dyskusja się nam nieco poszerzyła, natomiast tak jak ja zrozumiałem sedno dzisiejszego spotkania to chodzi o to w jaki sposób obniżyć i o ile to jest możliwe tą falę kulminacyjną, która byłaby dla Krakowa groźna. Więc w tym obszarze oczywiście mieszczą się tylko te zagadnienia kluczowe, a więc zbiorniki retencyjne, poldery i ewentualnie Kanał Ulgi. Natomiast co do tych wałów nieszczęsnych to muszę Państwu powiedzieć, że myśmy byli wszyscy przerażeni, jak chodzi o Radnych Sejmiku gdyśmy usłyszeli, że jeżeli chodzi o wyliczone fachowo technicznie potrzeby konserwacji, modernizacji bieżącej, nadzoru tych wałów, stacji pomp, przepustów itd. to mamy na ten cel 7 % potrzebnych środków i stąd stan tych wałów jest fatalny. Oczywiście to nie oznacza, że poprawa tych wałów jest bezpośrednio związana z tym o czym mówimy bo jest tylko pośrednio związana. I jeszcze jedna rzecz, też się tak wydaje na pierwszy rzut oka, że pogłębienie Wisły może tam o te kilkanaście centymetrów sytuację poprawić tyle tylko, że w rejonie Wzgórza Wawelskiego jest lita skała, ja przypuszczam, że byłoby to i technicznie trudne i potwornie drogie. Więc chcę tylko jedną rzecz wyeksponować, co by się nie działo, jakie będą – bo to będą decyzje władz centralnych przede wszystkim – to w żadnym razie nie wolno pozwolić żeby w planie zagospodarowania przestrzennego teren przeznaczony pod Kanał Ulgi został przeznaczony pod inne cele, on ma zostać – nie wiem – terenem zielonym, rekreacyjnym, jakimkolwiek innym i zabronione ma być tam inwestowanie zwłaszcza mieszkaniowe bo myślę, że tak naprawdę to w podtekście ten temat się tli i nie wszyscy mówią to co myślą szczerze, a Kraków takiej drugiej powodzi nie przeżyje, w związku z tym decyzje muszą być szybkie, myślę, że tam w tej kaskadzie Górnej Wisły też dojrzewa sytuacja, żeby ten jeszcze jeden zbiornik w rejonie Górnej Soły zrobić, to by dopiero rzeczywiście rozwiązało problem.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo. Ja myślę tak, że możemy zamknąć listę mówców chyba, że ktoś jeszcze bardzo pilnie. Powiem tak, że – myślę, że tutaj poprosimy jeszcze Dyrektora o zabranie głosu, ale chcę jeszcze powiedzieć taką rzecz, ciągle wałów też nie możemy podnosić bo to też będzie nieskuteczne, że ciągle podnoszenie tych wałów, one już były podnoszone, na pewno wspaniale urządzić te drogi rowerowe, przejezdność, to nie ulega wątpliwości bo to wzmocni wały, a wręcz inaczej te wały są osłabiane, ja mogę to jednoznacznie stwierdzić, miałem możliwość się temu również przyjrzeć bliżej, w tym roku – tylko ja byłem oddelegowany do Sandomierza, tam do pracy przez okres dobrego tygodnia czasu i miałem się możliwość też przyjrzeć tym wałom – akurat w tym czasie w tej najgorszej powodzi w roku ubiegłym, to już był czerwiec początek, tak, jako strażak oddelegowany tam zostałem do działań, reprezentowałem Komendanta Głównego i chcę powiedzieć, że to są bardzo

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

osłabione te wały nasze, po prostu przez to, że nie są konserwowane, bardzo mało, w niewielkich ilościach, one są osłabiane poprzez różne zwierzaki między innymi, to jest też prawda, one są osłabiane w bardzo dużym zakresie, robią kanały dlatego, oczywiście nie tylko nornice, ale przez te wszystkie zwierzaki, które ciągle kopią w tych wałach, one się tam czują doskonale i to jest to, że nie są używane. Natomiast gdy będzie ciągły ruch na pewno to zda egzamin, na pewno ciągle podnoszenie sytuacji nam nie załatwi, absolutnie, nawet gdy podniesiemy o metr, bo również i nam się rzeka podnosi przez to właśnie, że jest ciągle zamulanie, przecież popatrzymy dalej, głębiej, tam bliżej za Warszawą czy nawet przed, ona po prostu już wychodzi o rozlewa się bo ciągle jest podnoszona. To wymaga kompleksowego, od Górnej do Dolnej Wisły pogłębienie tego, na pewno, ja jestem przekonany bo widzę określone tereny jeśli uczestniczę właśnie tam za Sandomierzem czy przed są tereny właśnie bardzo mocno już zamulone, tam po prostu ta rzeka ciągle podnosi się w górę i to samo jest u nas w Krakowie, czy w górnej czy w dolnej części Wisły jeżeli chodzi o Kraków na pewno to zamulanie jest ogromne. Tak, że tutaj wzmocnienie wałów do końca nam nie rozwiąże, a przede wszystkim mówię ich utrzymanie. Padło tu pytanie, skuteczność polderów. Mogę powiedzieć tak, one są skuteczne, zresztą są stosowane na zachodnie w bardzo szerokim zakresie, u nas dotychczas powiedzmy sobie otwarcie, w Polsce tego nie stosowano. Myśmy szanowni Państwo mieli Sesję Sejmiku w miesiącu marcu na temat między innymi właśnie działań powodziowych i Wojewoda uczestniczył i wiele rzeczy wniósł. Tak, że i również tego typu rzeczy właśnie padły również o Kraków, o ten Kanał Ulgi itd., to wszystko stąd się po prostu wzięło, że trzeba było ten temat podjąć, myślę, że to już jest ostatni gwizdek, powiedział tu Wojewoda, że gdyby nie te wspólne działania teraz to by w jakiś sposób był zmuszony żeby nas do tego sprowokować, żeby ten temat podjąć bo on oczekuje od nas określonego stanowiska od wszystkich. Myślę, że również i Rada Miasta, jak powiedziałem wcześniej, my tego tematu dzisiaj nie zamkniemy, ale będziemy na pewno musieli nad tym pracować, będziemy również od was Państwo oczekiwać tego. Ale to może żeby tu nie przeciągać bo myślę, że jakieś zakończenie zrobimy, bardzo bym prosił Pana Dyrektora jeszcze.

Pan Jerzy Grela

Panie Przewodniczący ja właśnie wróciłem z Sandomierza gdzie wczoraj cały dzień rozmawialiśmy na temat przyczyn i skutków powodzi w Sandomierzu. I powiem tak, że taka szczegółowa analiza pokazująca, co się tam wydarzyło i dlaczego doprowadziła nas do paru bardzo ciekawych wniosków. Pierwsze tak, Huta Szkła została wybudowana w międzywał, drugi aspekt, oczyszczalnia ścieków została wybudowana w międzywał w związku z tym w naturalny sposób kręte koryto Wisły, które mogło sobie meandrować w tym obszarze zostało skupione w pewne odcinki wyprostowane. I jak koledzy z Uniwersytetu Rolniczego pokazali to takie wyprostowane odcinki koryta powodują osadzanie się materiału unoszonego. Tam gigantycznych rozmiarów żwir, piasek został miąższości 3 – 4 m, teraz proszę sobie wyobrazić koryto wielkiej wody od wału do wału, na którym nagle w trakcie przebiegu powodzi pojawia się trzy metrowa warstwa tego piasku w jak kapitalny sposób ogranicza wielkość, przepustowość tego międzywała. I stąd przerwanie się, przelanie się tej wody w górę. Faktycznie tak jest jak tu ktoś z Państwa powiedział, że przelanie się wody górą przez wał to jest stosunkowo rzadki przypadek, 70 % wszystkich przerwań wałów ma miejsce wtedy, kiedy poziom wody jest poniżej korony i oczywiście wiele różnych przyczyn, zwierzątka, złe wykonanie tego wału i to jest na pewno ważna rzecz żeby dbać o to jak te wały są wykonane i jak są konserwowane. Tutaj nie zabrał głosu przedstawiciel Zarządu

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

Melioracji, ale ja go spróbuję wyręczyć i powiem tak. Proszę Państwa po powodzi 1997 roku został zmodernizowany znaczny odcinek wałów w Krakowie za wyjątkiem miejsc, które nie zostały naprawione ze względu na gigantyczne problemy własnościowe. Jeżeli sobie Państwo przypomnicie zeszły rok to właśnie mieliśmy kłopoty przy ulicy Wioślarskiej gdzie jest odcinek wału – prawda Panie Dyrektorze – gdzie mimo ogromnego wysiłku Zarządu Melioracji wieloletniego nie udało się uporządkować spraw własnościowych na tyle, żeby można było wejść i umocnić ten wał w tym miejscu. Pozostałe odcinku wału są już profesjonalnie przygotowane łącznie z tym ekranem wewnętrznym i tam się nic nie działo. W związku z czym to jest problem na pewno ważny, ale ważne jest też to, że potrafimy sobie z tym tematem poradzić. Ja tak troszkę chaotycznie spróbuję odpowiedzieć na parę rzeczy, które tutaj były powiedziane. Proszę Państwa ochrona przed powodzią zgodnie z prawem wodnym jest zadaniem administracji rządowej i samorządowej i dla mnie jest to pewien błąd, ja bym jeszcze dodał – i zadaniem każdego obywatela. Pan Senator powiedział o ten pierwszej kropli, ja mógłbym Państwu tutaj przez pół godziny pokazywać zdjęcia, co ludzie potrafią zrobić w rzece żeby utrudnić przepływ wody, żeby sobie zbudować w czasie wakacji basen przed mostem, którego nie ma potem czasu rozebrać i woda się wylewa w czasie wezbrania, jak ktoś chce sobie skrócić koryto, meander bo tam jest akurat żwir do budowy, takie przypadki mam i mógłbym pokazywać. Z tą pierwszą kroplą się wiąże jeszcze jedna rzecz, o której dzisiaj nie rozmawialiśmy, tzw. uszczelnienie zlewni. No każdy z nas, kto posiada własny domek chętnie sobie ten dojazd do garażu wybrukuje kostką, ileśmy utracili czynnej powierzchni wsiąkania wody przez właśnie tego typu działalność, to jest właśnie to, nie umiemy zatrzymać wody u siebie. Ja pamiętam z czasów mojego dzieciństwa jak takie właśnie domy w terenach wiejskich, każdy z nich miał na rogu rurę spustową i ogromny zbiornik na deszczówkę. Dzisiaj pewnie się nie uświadczy tego, a te kilka metrów sześciennych wody w czasie potężnej zlewy to miarka do miarki i zbierze się potężna ilość wody, można ją zatrzymać u źródła, oczywiście gospodarka leśna jest bardzo ważna i to uszczelnienie zlewni też i to przyspieszanie i ta kompleksowość, o której tu rozmawialiśmy. Proszę Państwa rzeczywiście kompleksowość bo każdy z nas – co by nie powiedzieć ja tak wyczułem w paru wypowiedziach – że jednak ciągle myślimy o sobie jakby, o swoim obszarze działania. Ja sobie kiedyś zadałem takie pytanie co by było gdyby te wały były dobre wszędzie, gdyby w Szczuciu nie pękł wał, gdyby – właśnie, polder został zrobiony, sztuczny polder przypadkowy, gdyby poniżej Sanu, tych kilka jeszcze przerwać, każde z tych przerwań jeszcze się wiązało z tym, że uciekło 5 – 10 mln m³ wody. Gdyby tak wszyscy naprawili te wały i uszczelnili do Waleń Miedzeszyńskim przelałaby się warstwa wody metrowa, woda na Warszawę i Posłowie i Senatorowie nie mieliby gdzie prawdopodobnie obradować. Proszę Państwa poldery też mają swoich właścicieli, nie tylko trasa Kanału Ulgi w Krakowie, każdy fragment ziemi przeznaczony pod polder też ma swojego właściciela, więc tutaj musimy ważyć i nie jednostronnie patrzeć na interesy tylko tych, którzy mają działki w obrębie Kanału Ulgi. Czyszczenie koryta, ja bym nie demonizował tego faktu, jeżeli tak spojrzymy na koryto wielkiej wody gdzie mamy te terasy zalewowe do wału, podziemny po 100 m z każdej strony i to stosunkowo wąskie koryto, nawet jak tam wybierzemy ten metr czy dwa to proszę zobaczyć dla czynnej przepustowości to jest ułamek procenta. I podobnie, nie ma już Pana Walasza więc sobie pozwolę na taki komentarz, podobnie demonizujemy roślinność w międzywałach. W rejonie Połańca wpływ roślinności to jest 15 cm, w rejonie Sandomierza około 40, w Zawichoście rzeczywiście gdzie jest lat to już jest 80 cm, to spiętrzenie dodatkowe, ale w Krakowie oczywiście ja jestem przymuszony do tej wycinki i muszę ją realizować, ale taki mam ambiwalentny stosunek do tego przedsięwzięcia bo wiem,

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

że efekty są mizerne w stosunku do wysiłku jaki się podejmuje, szkodząc przyrodzie poniekąd. Naturalizacja rzecz, tutaj nie ma już Pana Walasza, ale ciekaw jestem jakby sobie Pan Walasz wyobrażał naturalizację rzeki w Krakowie, czyli robieramy wszystkie sześć Stopni na Górnej Wiśle i mamy taką rzeczkę typu Skawa w rejonie Suchej Beskidzkiej zamiast tego jednak szerokiego, uporządkowanego koryta w obrębie Krakowa gdzie jest turystyka, gdzie są przystanie kajakowe, to przestaje istnieć. Ja osobiście byłbym bardzo z tego zadowolony, ponieważ w przeciwieństwie do tego, co Pan Migdał powiedział administracja państwowa inwestuje corocznie drogę wodną na obszarze Krakowa kwotę około 6 mln zł, to są koszty utrzymania w gotowości zarówno Stopni Wodnych jak również tzw. bariery krakowskiej czyli systemu kilkudziesięciu studni, które likwidują ujemne skutki piętrzenia Stopniem Dąbie. I żeby jeszcze było śmieszne ja te wody z odpompowanych studni oddaję Panu Prezesowi Langerowi, który mnie kasuje jak za ścieki, około 2 mln zł rocznie za tą wodę zrzucaną do kanalizacji miejskiej administracja państwowa płaci wodociągom krakowskim. Więc z mojego punktu widzenia ja bym się chętnie tych obiektów pozbył bo miałbym te 6 mln na prawdziwe naprawienie skutków powodzi gdzieś tam w rzekach naszego regionu. Ja tu zostałem źle zrozumiany, ja nie powiedziałem, że świadomie będziemy zalewać Kraków, ja tylko powiedziałem tak, że się świadomie godzimy z tym, że kiedyś może dojść do katastrofy, której nie potrafimy przewidzieć. Ja nie powiedziałem, że we Wrocławiu ktoś świadomie przerwał wały, żeby zalać część miasta tylko po prostu taka jest rzeczywistość, że czasem się zdarza taka katastrofa niezależnie od nas, po prostu powiedziałem to, że musimy brać pod uwagę, że czasem się może coś takiego wydarzyć. Natomiast nie namawiałem nikogo do zalewania miasta. Co z opracowaniem tym odnośnie odwodnienia miasta, ono w tej chwili jest na etapie składania uwag, my jako RZGW chyba tydzień temu złożyliśmy takie uwagi, wiem, że wykonawca ma poprawić według uwag zgłoszonych przez różne gremia to opracowanie więc sądzę, że jeszcze potrwa miesiąc zanim ten dokument będzie się nadawał do takiego przedstawienia Państwu jak to sobie oczekujecie. Wykonawcą jest MGGP, to jest taka firma prężna z Tarnowa. Polder w Tyńcu rzeczywiście ma znikome efekty dla Krakowa, powiedziałem i jeszcze raz to powtórzę, uruchomienie polderu jest bardzo istotnym elementem jego efektywności, jeżeli nie trafimy z tym otwarciem tego polderu to jego efekty są zerowe. Kanał Ulgi ma tą zaletę, że bez względu na to, on zawsze zadziała, mniej więcej 60 % objętości wody płynęłoby kanałem, 40 % by zostało pod Wawelem, takie są szacunki tego przedsięwzięcia. Tutaj była mowa o tych bezrobotnych, których można by zatrudnić. My w tej chwili np. bardzo powszechnie stosujemy więźniów do tych spraw związanych czy z wycinką drzew, czy z usuwaniem śmieci bo to też jest problem czy z porządkowaniem brzegów rzek. Tak, że staramy się to realizować. Ścieżki rowerowe, ja przyznam nieskromnie, że byłem jednym z inicjatorów tej ścieżki do Tyńca i wykorzystałem moje zdolności, moje zawodowe przygotowanie, że zareagowaliśmy w odpowiednim momencie jak właśnie projektowano modernizację wałów prawostronnych do Tyńca i udało nam się przekonać miasto żeby wyasygnowało troszkę pieniędzy na tą ścieżkę rowerową na górze. W pełni to popieram i są pomysły żeby taką ścieżkę do Mogiły również stworzyć i po prostu wykorzystywać. To o co pytał Pan Wojtowicz mianowicie czy były analizowane te mobilne ścianki. Ja nie jestem przygotowany na taką odpowiedź ponieważ, właściwie to można powiedzieć, powstało to tutaj przy tej trybunie ten punkt, skoro Pan Prezydent powiedział, że chciałby podwyższyć wały, ja twierdzę, że podwyższyć wałów już nie można, natomiast można dobudować te ścianki szczelne, które w wysokości metrowej można przesunąć na większe obszary, wtedy trzeba by było w tym wale zrobić odpowiednie gniazdo tak jak to jest przy Tynieckiej czy tak jak to jest przy Zakolu pod Wawelem. Więc koszty, myślę, że to jest

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO *odbytego w dniu 22 września 2011 roku***

łatwo do policzenia, natomiast prosilibyśmy może żeby Pan Dyrektor zechciał przeanalizować taką możliwość, Pan Dyrektor z Zarządu Melioracji, może dość szybko na taką odpowiedź możemy być, być może dostaniemy szybko taką odpowiedź. Chyba najważniejsze rzeczy powiedziałem tak, że dziękuję bardzo za możliwość wypowiedzenia się w sytuacji jak już wszystkich prominentnych władz na Sali nie ma. Przepraszam, ale proszę też, to jest moje osobiste zdanie, może tutaj kogoś wyręczyłem, ale to jest mój osobisty pogląd na parę tych rzeczy.

Przewodniczący Komisji – p. G. Stawowy

Jeszcze Panie Dyrektorze na szczęście została spora część, w zasadzie większość Radnych, którzy przyszli, a to Radni ostatecznie będą podnosić rękę za lub przeciw, to jest jakby wielka zaleta tego posiedzenia. Ja rozumiem, że każdy z prominentnych naszych uczestników ma też swoje zajęcia, cieszę się, że wszyscy przybyli, aczkolwiek to my Radni, najpierw Radni Sejmiku, a później Radni Krakowa muszą podjąć decyzję. Pan Dyrektor się jeszcze zgłaszał.

Pan Bogusław Borowski

Proszę Państwa trochę zostałem sprowokowany tutaj przez Pana Dyrektora Grelę, ale też czuję taką wewnętrzną potrzebę powiedzenia parę słów, które może wniosą trochę więcej optymizmu na tą salę. Pierwsza sprawa kwestia wałów, tak, jak tutaj słyszę Pan Dyrektor Grela zauważył, że tutaj były głównie kwestie problemów własnościowych, dostępności tego terenu, dokonywaliśmy różnych cudów, to, że się pewne odcinki w trybie nagłym naprawia, modernizuje to głównie o nakazy budowlane bo takim tutaj się narzędzie posługujemy. Ale nie tylko bo oczywiście Państwo powiecie, od 8 lipca ubiegłego roku macie specustawę, możecie wszystko robić na wałach, nie jest to dokładnie tak z tą specustawą, aczkolwiek dała nam ona pewne możliwości i tego będziemy mieli efekty już i w tym roku i w roku następnym. Mówiąc o tym roku w ramach środków jakie posiadamy chcemy zmodernizować pierwszy odcinek wałów wiślanych tutaj od Srebrnej Góry w dół Wisły w kierunku Krakowa, przetarg jest ogłoszony /.../, w przyszłym roku to jest kolejne 14, blisko 15 mln zł. Dobra wiadomość dla Państwa tutaj mieszkających poniżej Stopnia Dąbie w kierunku Mostu Wandy, w tym roku zleciliśmy i dostosowujemy dokumentację, która była pierwotnie przygotowywana do specustawy z dnia 8 lipca, która umożliwi nam na pewno, tak mi się wydaje, rozpoczęcie modernizacji tych wałów łącznie z przepompowniami bo tam są dwie przepompownie, Łęg i Lesisko, już w przyszłym roku, ale proszę Państwa my mówimy o kwocie rzędu 50 mln zł, bez programu Górnej Wisły my tego nie zrealizujemy, nie będzie takiej możliwości. Ale działania są w tym kierunku podjęte i tak jak mówię mamy w planach w przyszłym roku przystąpić do realizacji modernizacji tego wału. Odnosząc się do kwestii poruszanych, do głównego tematu naszego dzisiejszego spotkania Kanału Ulgi, proszę Państwa moim skromnym zdaniem, ja powiem tylko krótko, należy robić to co już zostało rozpoczęte, a więc w pierwszej kolejności dokończyć Świnną Porębę, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, drugi krok to jest polegający na modernizacji wałów, ale nie podnoszeniu tych wałów w Krakowie bo to by się już chyba faktycznie miało z celem, natomiast na pewno w aspekcie wytrzymałościowym, mianowicie żeby te wały spełniały odpowiednie parametry wytrzymałościowe. Tak zupełnie na marginesie, tu dzisiaj nie było powiedziane o jednej rzeczy bardzo istotnej moim zdaniem, a mianowicie kwestia przeprowadzenia wody przez Kraków to są dwa problemy, to jest problem hydrauliczny, to jest na pewno i o tym tutaj było mówione, natomiast to jest kwestia również wytrzymałościowa. Proszę Państwa nie bardzo sobie chyba tutaj wszyscy zdajemy sprawę ze

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

stanu technicznego Bulwarów, one są w bardzo złym stanie technicznym. Nie wiem czy te Bulwary następną powódź taką jaką miała miejsce w ubiegłym roku po prostu przetrzymają, obawiam się, że nie, aczkolwiek zastrzegam się, że to jest moja opinia. Trzeci krok to jest z całą pewnością niezwłoczne przystąpienie do prac studialnych zmierzających do znalezienia terenów pod zbiorniki, pod poldery powyżej Krakowa przy czym od razu mówię, to nie mogą być zbiorniki i poldery takie jak to pokazują ekologdzy na różnych animacjach, tu wpływa, tam wypływa i to tak wszystko, to muszą być obiekty sterowane. Tutaj to co Pan Dyrektor Grela powiedział, odpowiedni moment uruchomienia tych obiektów jest kluczem do sukcesu. I czwarty krok, ale to jest taki krok absolutne minimum, absolutnie nie można doprowadzić do nieodwracalnej sytuacji, że Kanał Ulgi mógłby nie powstać, ten teren musi być zarezerwowany, ja wiem, że to się wielu w Krakowie osobom nie będzie podobać, nieważne czy to mieszkańcom czy politykom itd., ale proszę Państwa jeżeli ten teren zostanie naruszony to już możemy nie wracać do tego tematu. Tyle z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Dziękuję bardzo Panu Dyrektorowi. Myślę drodzy Państwo, że chyba zamkniemy naszą dyskusję dzisiaj, chcę tu powiedzieć tak, że na pewno ona wniosła wiele, aczkolwiek tu można powiedzieć tak, ci co zabierali głos, wszyscy macie rację, dosłownie wszyscy macie rację, natomiast musimy stanąć, wszyscy mają rację w tej kwestii, w której powiedzieli, na pewno przed nami i przed Sejmikiem i przed Radą Miasta duży problem żeby się w tej sprawie naprawdę wypowiedzieć, nie ulega wątpliwości, jest to taki początek dyskusji, którą zapoczątkowaliśmy, myślę, że na pewno będziemy oczekiwać również decyzji w jaki sposób, chyba całej Rady Miasta, bo trudno tutaj oprzeć na Komisji, jeśli Sejmik będzie też podejmował, chciałoby się również wasze zdanie wiedzieć na pewno. To co powiedział, że tutaj Wojewoda ma wybrać wariant, tak, ale my go musimy w jakiś sposób dostarczyć razem, to jest niewątpliwie nasze zadanie. I jak mówię tutaj wszyscy. I rzecz ważna jeśli już zmierzamy, że kanał tak to jaki, czy faktycznie suchy, ale tu słyszeliśmy wypowiedź Pana Dyrektora RZGW, że 60 % wody przejąłby kanał, to jest rzecz dla mnie bardzo ważna, po prostu bardzo ważna, że główny ciężar przejąłby kanał. Więc też pokazuje o potrzebie konieczności tego i na pewno tu jesteśmy bliżej, powiedziałbym tak jak na szali, to już przeważa bardziej kanał tak patrząc, ale słyszeliśmy wypowiedź Pana Prezydenta gdzie myślę, że to jest też sprawa bardzo ważna, że w jakiś sposób tutaj będzie w Radzie Miasta sprawa się ważyła, żeby skoro zdanie Prezydenta już jest takie to więc kwestia tego przegłosowania, wiele aspektów jest różnych, musimy brać to pod uwagę, mówię jest to początek dyskusji, więc myślę, że tutaj nie ma się co powtarzać, przede wszystkim chcę gorąco podziękować i Panu Przewodniczącemu, współgospodarzowi dzisiejszego spotkania i Radzie Miasta w ogóle, że mogliśmy się spotkać, że ten temat mogliśmy wspólnie rozpocząć. Jestem przekonany, że na pewno nam się przyjdzie jeszcze raz spotkać, przynajmniej, myślę, że to też w swoim gronie również, ale na pewno zdanie ekspertów tu też będzie bardzo ważne, ale jak mówię tutaj mamy wiele racji, ale również zdanie ekspertów tu będzie ważne. Te opinie, które tam przytoczyłem, które są trzy sporządzone dotychczas, na pewno do nich trzeba będzie wrócić, ale może i jakaś jest potrzebna jeszcze opinia niezależna czy to w formie koncepcji, zgadza się, do końca je też osobiście ich nie znam, natomiast na pewno jakieś studium, koncepcja niezależna na pewno będzie tutaj wskazana, ale na pewno czas ku temu najwyższy, aby się zdecydować w jakim kierunku pójść. Jeszcze raz gorąco dziękuję i jeszcze Pan Przewodniczący.

**STENOGRAM ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA RMK
Z KOMISJĄ OCHRONY ŚRODOWISKA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO odbytego w dniu 22 września 2011 roku**

Przewodniczący Komisji – p. G. Stawowy

Proszę Państwa ranga uczestników dzisiejszego spotkania pokazuje z jak wielkim problemem nam się przyszło spotkać, ja rozumiem, że to jest jakby pierwsze spotkanie z cyklu, mam nadzieję, że spotkamy się jeszcze w tym temacie, będziemy dalej rozmawiać, ale z tego dzisiejszego spotkania najbardziej cieszy mnie to, że są odrębne opinie, są ich zwolennicy, są ich przeciwnicy bo to gwarantuje to, że jest szansa na wypracowanie dobrego rozwiązania, że nie będzie tak, że wszyscy jesteśmy pod urokiem jakiejś jednej koncepcji, że po 100 latach zapada decyzja, że np. się całkowicie wycofujemy i stworzymy coś zupełnie innego, albo nowy Kanał Krakowski będzie zaczynał się w Czernichowie, a skończy się u Pana Senatora na Podhalu i przez Podhale pójdzie pod Tarnów do Radnego Łączyńskiego. To jest bardzo ważne, że w tych opiniach również o podobnym tonie są różne obawy i to co się stanie z gruntem po ewentualnej likwidacji, o to czy ten kanał będzie miał taką formułę czy taką bo proszę Państwa kanał to są nowe perspektywy dla Krakowa, nowe atrakcje, ale również zagrożenia. Ja wspomniałem o osiedlu Podoficerskim, które jest w takiej niecce i ono na 100 % będzie zalewane systematycznie, a wody gruntowe, pewnie ci ludzie będą nas przeklinali gdybyśmy ten kanał wybudowali, ale to jest jedno osiedle w Krakowie, tam mieszka może 3 tys. osób, ale każdy patrzy na to z własnego punktu widzenia. Ja chciałbym się podzielić na koniec tego pierwszego spotkania, podkreślam pierwszego spotkania, taką refleksją, ja myślę, że my wszyscy musimy mieć świadomość odpowiedzialności, to jest odpowiedzialności naszej przed przyszłymi pokoleniami. Bo po 100 latach jest kolejny etap decyzji i to my będziemy kiedyś przywoływani z nazwiska jako ci, którzy głosowali, którzy podjęli decyzję za utrzymaniem lub za likwidacją.

Dziękuję Państwu bardzo za uczestnictwo, szczególnie Radnym Sejmiku, którzy przyjechali z całego województwa, my mieliśmy troszeczkę bliżej, mam nadzieję, że jeszcze się spotkamy przed podjęciem decyzji co do zapisów zagospodarowania przestrzennego, planu zagospodarowania przestrzennego województwa. Dziękuję bardzo i do następnego razu.

Przewodniczący Komisji – p. A. Domagała

Jeszcze raz dziękuję. Ja bym bardzo prosił Radnych Sejmiku o pozostanie bo musimy dokończyć drugą część Komisji.

Przewodniczący Komisji – p. G. Stawowy

Ja do Pana Przewodniczącego prześlę stenogram bo nie zrobimy protokołu tylko może stenogram, te wypowiedzi niektóre były dobre merytorycznie, żeby gdzieś zostało nam to w archiwach. Dziękuję Państwu bardzo.

**Przewodniczący
Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa
Publicznego SWM**

.....
Adam DOMAGAŁA

**Przewodniczący
Komisji Planowania i Ochrony
Środowiska RMK**

.....
Grzegorz STAWOWY

Na podstawie kaset magnetofonowych
stenogram wykonała:
Maria Duś